

**Rocznica JP II • Golgota Wschodu • Pieski budżet • Komu 1%
5 lat Podgorza.pl • Zrozum Metale • Bliżej Parku • Między poezją**

www.wiadomosci.krakow.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Pieski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 3 (170) Rok XVI

Kraków

marzec 2010



**Radosnych świąt
Wielkiej Nocy,
wiary i nadziei
na lepsze jutro,
wiosennego
uśmiechu ☺**

**życzy redakcja
„Wiadomości”**



Fot. Elżbieta Ćwik

W Swoszowicach już zrobiło się świątecznie – dzięki artystycznej rodzinie państwa Zająców. Wernisaż wystawy fotografii Tomasza Zająca w bibliotece przy ul. Chałubińskiego okraszony został pisankami, a właściwie malowanymi autorstwa Bożeny Zając.

*O kolejnej wystawie z cyklu „Rodzinne pasje”
– czytaj na str. 14*

Papież Bożego Miłosierdzia

5 lat temu, w sobotę 2 kwietnia 2005 r., w wigilię święta Bożego Miłosierdzia, które przypada w pierwszą niedzielę po Wielkanocy – zmarł w Watykanie papież Jan Paweł II.

Świat wstrzymał oddech. Żałoba ogarnęła bez wyjątku wszystkich. Zaskoczenie było ogromne, mimo iż Ojciec Święty chorował i cierpiał od dawna. Na naszych oczach przemieniał to w siłę i pogodę ducha oraz radość życia w służeniu innym. Byliśmy tego świadkami. Ubył Apostoł i Święty naszych czasów, który odmienił oblicze całej Ziemi. Wciąż nie możemy doczekać się Jego kanonizacji.

Cd. na str. 7



Fot. Jarosław Kajdański

Cechowa bez Łużyckiej

Mieszkańcy ul. Cechowej w Piaskach Wielkich z datą 22 stycznia br. otrzymali zawiadomienie z Wydziału Architektury UMK o ustaleniu lokalizacji drogi dla inwestycji (ULD). Cechowa jest drogą powiatową, dlatego odpowiedzialny za nią jest ZIKiT. Decyzja ta została zaskarżona przez troje mieszkańców tej ulicy, odwołanie od decyzji u Wojewody może potrwać 2 - 3 miesiące.

Cd. na str. 3

Przeciwko łączeniu szkół

W związku z planowanym przez Wydział Edukacji łączeniem placówek szkolnych, doszło do protestów ze strony rodziców, pracowników szkół oraz mieszkańców.

Jak dotąd, wiele emocji wzbudził projekt połączenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących Przemysłu Skórszaniego w Łagiewnikach z Gimnazjum nr 31 na Kozłowiec lub tegoż Gimnazjum ze Szkołą Podstawową nr 123.

Cd. na str. 6

**WĘGIEL - KOKS - BRYKIET
EKOGROSZEK
DREWNO KOMINKOWE**

tel. 12 /269-06-01, 12 /393-57-01
ul. Kolejarzy 71
– przy stacji PKP Kraków Swoszowice
(dojazd od ul. Kąpielowej)

TŁUMIKI

hurt - detal - serwis

opony, haki hol., hamulce, amortyzatory

12 657 23 75, 513 096 771

PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1



Zarządzanie Nieruchomościami

Licencja Państwowa

Zapraszamy do współpracy

DEWELOPERÓW, WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE,

OSOBY PRYWATNE.

„TBS Małopolska” Sp. z o.o.

ul. Bujaka 4

tel. (12) 659-90-35, 659-90-36

Życzymy spokojnych, pogodnych
i pełnych miłości oraz rodzinnego
ciepła Świąt Wielkanocnych.



**Druk-
ania**
LEYKO
sp. z o.o.

Przychodnia dla dzieci uratowana

O tym, że z końcem marca br. planowano zamknąć przychodnię dla dzieci przy ul. Łużyckiej 65, do której zapisanych jest ok. 760 pacjentów z Piasków Nowych, Piasków Wielkich i Kosocic, pisaliśmy w poprzednim nr. „Wiadomości” (patrz: www.wiadomosci.krakow.pl).

Mimo iż warunki sanepidu można spełnić do końca 2012 r., nie próbowano znaleźć wyjścia z sytuacji. W międzyczasie doszło do spotkania między dyrekcją NZOZ Kraków-Południe a władzami SM „Piaski Nowe”, którego świadkami byli radni Dzielnicy XI. Poprzedziło je wymuszona wymiana informacji oraz skuteczna akcja medialna. Wskutek tego dyrektor NZOZ Kraków-Południe dr Tomasz Walasek wstrzymał wypowiedzenie najmu, a prezes SM „Piaski Nowe” Krzysztof Stanek zadeklarował, że spółdzielnia wyremontuje schody. Jak nas poinformował radny Michał Święci, który jest zarazem mieszkańcem tego osiedla, w maju br. podczas walnego zabrała członków spółdzielni będzie punkt o sprzedaży lokali użytkowanych przez przychodnię dla dzieci NZOZ-owi z ul. Szwedzkiej. W nowej sytuacji własnościowo-prawnej można będzie inwestować w modernizację placówki.



Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski Nowe” w Krakowie serdecznie dziękuje Panom Radnym Michałowi Święciowi i Jarosławowi Kajdańskiemu za pomoc w sprawie zatrzymania procesu likwidacji jedynej Przychodni Zdrowia dla Dzieci na osiedlu „Piaski Nowe”.

Według uzyskanych informacji nie ma rejonizacji do tej przychodni i korzysta z niej ok. 760 dzieci z: Kosocic, Starych Piasków, Nowych Piasków, Nowego Kurdwanowa oraz nowych budynków wspólnot mieszkaniowych przy ul. Podedworze.

Informujemy, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaski Nowe” nie posiada innego wolnego lokalu, który mogłaby zamiennie zaproponować na usługi medyczne. Prosimy o pomoc i przejęcie inicjatywy w tej sprawie przez Szanownych Radnych Dzielnicy XI.

Z poważaniem,
prezes Zarządu mgr inż. Krzysztof Stanek

Zwiększony nakład

Informujemy Państwa, że zwiększyliśmy nakład „Wiadomości” o 500 egz. i wynosi on 7500 egz. bezpłatnych.

Nasza gazeta dostępna jest w zakładach handlowych i usługowych, bibliotekach, księgarniach, domach kultury, przychodniach, aptekach, spółdzielniach mieszkaniowych itp. - i obejmuje zasięgiem następujące osiedla: Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rżaka, Swoszowice, Wolę Duchacką Wschód i Zachód.

Gazetę (w tym numery archiwalne) można zobaczyć na stronie: www.wiadomosci.krakow.pl. Aktualne i stare numery można znaleźć także w osiedlowych filiach Podgórskiej Biblioteki Publicznej.

Wydawca

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rżaka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

**Tvoja reklama
w „Wiadomościach”**

tel. 12 654 54 19, kom. 504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Budują, remontują, wymieniają

Plany spółdzielni mieszkaniowych na 2010 rok

Spółdzielnie mieszkaniowe rozpisują i rozstrzygają już przetargi na wykonanie planowanych na ten rok remontów i inwestycji. W większości bez problemów przebiega również przekształcanie mieszkań lokatorskich w odrębną własność. W poprzednich nr. przedstawiliśmy plany SM „Kurdwanów Nowy”, „Nowy Prokocim”, „Rżaka”, „Podgórze” i „Nowy Bieżanów”.

SM „Piaski Nowe”

Spółdzielnia mieszkaniowa nie ma w planach budowy nowych budynków. Skupia się na zarządzaniu budynkami, które są w jej zasobach. W tym roku w planach są:

■ Wykonanie sieci wodociągowej podwyższonego ciśnienia, tzw. „wody wysokiej”, co jest dalszym ciągiem modernizacji rozpoczętej w 2009 r. Spółdzielnia ma już projekt budowlano-wykonawczy oraz ważne pozwolenie na budowę. W drodze przetargu na wykonawcę inwestycji wybrano firmę „Orka” s.c. Zakład Instalacji Sanitarnych z Krakowa. Już w grudniu 2005 r. sporządzona ekspertyza wskazywała „(...) że istnieje silnie uzasadniona względami technicznymi, społecznymi i zdrowotnymi konieczność pilnej wymiany całej osiedlowej sieci wodociągowej podwyższonego ciśnienia wraz z uzbrojeniem osiedla Piaski Nowe”. Będzie poprawione bezpieczeństwo na wypadek pożaru, gdyż postawionych zostanie siedem hydrantów pozwalających czerpać wodę drużynom straży pożarnej w razie akcji gaśniczej.

■ Budowa nowych parkingów z kostki brukowej przy pawilonie handlowym na ul. Łużyckiej 55 oraz przed blokiem przy ul. Łużyckiej 43. Spółdzielnia zleciła już wykonanie dokumentacji technicznej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę.

■ Remont wiatrołapów przez wykonanie pokrycia z blachy trapezowej na konstrukcjach drewnianych na blokach przy ul. Łużyckiej 43, 45, 47 i 49 oraz ul. Podedworze 6 i 8. Wiatrołapy na pozostałych budynkach będą modernizowane w kolejnych latach.

■ Założenie nowego oświetlenia parkingów przy budynkach na ul. Podedworze 2, 4, 10 i 12.

■ Budowa ogrodzenia piaskownic przy budynkach na ul. Łużyckiej 49, 63 i 67 oraz ul. Podedworze 2.

– Jednocześnie zarząd bardzo przeprasza wszystkich mieszkańców za ewentualne utrudnienia i niedogodności związane z przyszłymi pracami na terenie osiedla – mówi Krzysztof Stanek, prezes spółdzielni.

Spółdzielnia na bieżąco sprawdza i monitoruje stan techniczny budynków będących w jej zasobach. Zgodnie z wymogiem ustawowym przeprowadzane są regularne kontrole roczne i pięcioletnie. Również na wniosek mieszkańców może być przeprowadzony przegląd stanu technicznego. Na tego typu działania spółdzielnia ma zarezerwowane pieniądze.

SM „Cegielniana”

Spółdzielnia nie planuje w tym roku budowy nowych budynków. Podobnie jak poprzednia skupia się na utrzymaniu w dobrym stanie zasobów, którymi zarządza. Na ten rok planowane są m.in.:

■ Remont instalacji odgromowej na bloku przy ul. Odrzańskiej 2;

■ Nawodnienie pionu przeciwpożarowego przy ul. Cegielnianej 18;

■ Malowanie klatek schodowych przy ul. Borsuczej 1;

■ Wymiana piętrowych skrzynek gazowych w budynkach przy ul. Brożka 24, Borsuczej 1, 3, 5, oraz Odrzańskiej 2, 4, 6, 8 i 10;

■ Wykonanie nowej instalacji oświetleniowej przy ul. Borsuczej 1;

■ Dobudowa pionów wentylacyjnych dla XI p. w budynkach przy ul. Brożka 24 i 16, Borsuczej 1, 2, 5, 7 oraz Odrzańskiej 4 i 8;

■ Dokończenie modernizacji dźwigu w blokach przy ul. Borsuczej 1, Odrzańskiej 4 i 10;

■ Wymiana piętrowych skrzynek elektrycznych w budynkach na ul. Brożka 24, Borsucza 3, Odrzańska 2, 4 i 8;

■ Czyszczenie instalacji C.O. w budynkach przy ul. Brożka 26, Odrzańskiej 4 i 10;

■ Nadbudowa kominów na budynku przy ul. Odrzańskiej 2;

■ Wyprowadzenie zaworów wodnych z piwnic lokatorskich w budynkach przy ul. Cegielnianej 18, 20, 22, 24, 26 i 28;

■ Przygotowanie projektu nowej instalacji gazowej dla budynku przy ul. Cegielnianej 24;

■ Modernizacja placów zabaw przy ul. Borsuczej i Odrzańskiej;

■ Remont parkingów i dróg osiedlowych na ul. Odrzańskiej, Brożka i Cegielnianej;



Nazwa spółdzielni	Liczba mieszkańców	Liczba budynków
Piaski Nowe	4 885	17
Cegielniana	3 580	17

Podane liczby mieszkańców poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych są danymi przybliżonymi ze względu na zmienność liczby osób mieszkających na osiedlach.

■ Wymiana drewnianej stolarki okiennej na PCV w lokalach użytkowych przy ul. Borsuczej 1, Odrzańskiej 12 i Cegielnianej.

Mieszkania za „złotówkę”

W niemal wszystkich podgórskich spółdzielniach mieszkaniowych przekształcenia mieszkań na „prawo odrębnej własności” przebiegają bez problemów. – *Każdy kto spełnia warunki ustawowe i chce, może bez problemu dokonać ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego* – mówi Krzysztof Stanek, prezes SM „Piaski Nowe”. Spółdzielnie pozytywnie rozpatrzyły niemal wszystkie wnioski, jakie do nich trafiły. Przykładowo w SM „Podgórze” na 5 555 mieszkań, będących w zasobach spółdzielni, przekształcono 2 701, głównie mieszkań lokatorskich. W SM „Bieżanów Nowy” na 31 grudnia 2009 r. prawo odrębnej własności uzyskało natomiast 1 940 lokali.

W mediach często pojawiały się doniesienia, że spółdzielnie próbują blokować ten proces. – *Spółdzielnie mieszkaniowe nie utrudniały przekształceń, ale często miały problemy z realizacją ciągle zmieniających się przepisów i ich interpretacji* – stwierdza Marek Juszkiewicz, prezes Małopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych. Jednak problemy nie zawsze wynikały z bałaganu prawnego. W październiku ub. r. „Gazeta Krakowska” w artykule „*Na Kozłówek*” donosiła o problemach związanych z uzyskiwaniem przez lokatorów prawa odrębnej własności. Jednej z mieszanek spółdzielni odmówiono wtedy takiego przekształcenia. Okazało się, że zarząd SM „Na Kozłówek” podjął uchwałę, że nie będzie sprzedawał „mieszkań za złotówkę”, mimo istnienia ustawowego obowiązku. Nie udało nam się uzyskać komentarza od władz spółdzielni gdyż te unikają kontaktów z dziennikarzami.

Każdy lokator, który nie zalega z płatnościami oraz ma uregulowane sprawy własnościowe, może przekształcić mieszkanie. Właśnie uregulowanie kwestii własnościowych często było najtrudniejsze. – *W niektórych przypadkach trudno znaleźć właściciela gruntu i uregulować sprawy własnościowe, ale to nie jest wina spółdzielni* – zauważa Marek Juszkiewicz.

Każdy kto uzyskał prawo odrębnej własności, winien pamiętać, że w myśl prawa przestaje być lokatorem, więc nie odnosi się już do niego Ustawa o ochronie praw lokatorów, ale przepisy dotyczące prawa własności. W takiej sytuacji przysługują właścicielowi wszystkie uprawnienia związane z dysponowaniem swoją własnością. Z drugiej strony zadłużonego właściciela dużo łatwiej eksmitować. Lokatorom przed eksmisją sąd winien przyznać prawo do lokalu socjalnego, właścicielowi zaś takiego mieszkania nie trzeba szukać.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, właściciel, który jest członkiem spółdzielni, ma obowiązki ponoszenia kosztów eksploatacji i utrzymania swojego mieszkania, a także części wspólnych danej nieruchomości oraz innego mienia spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie ze statutem. Opłaty te tylko potocznie nazywa się czynszem. Spółdzielnie mogą się również od właściciela domagać wpłat na fundusz remontowy. Prawo nie określa, ile winien wynosić dług właściciela, by spółdzielnia mogła przeciw niemu wystąpić do sądu. To od niej będzie więc zależało, kiedy zdecyduje się na taki krok.

Zebrał i opracował: BARTŁOMIEJ BARTOSZEK
Foto: (Kaj)

Nikt nie jest zadowolony z budżetu miasta

Kraków oszczędza na inwestycjach

– Dla mnie jest to budżet „pieski”, bo nie ma w nim pieniędzy na żadne inwestycje w dzielnicy – mówi Zbigniew Kożuch, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim. Budżet Krakowa uchwalono tuż przed nowym rokiem i nikt nie jest z niego zadowolony. Najbardziej narzekają samorządy dzielnicowe, którym środki zmniejszono o 30 procent.

W związku z kryzysem miejski budżet jest w tym roku mniejszy i planując go trzeba było szukać oszczędności. Wstrzymano wiele inwestycji, jak choćby budowę Centrum Kultury i Rekreacji przy ul. Czarnogórskiej na Woli Duchackiej. Nie będzie też nowych inwestycji ze względu na brak pieniędzy. – Nie jestem zadowolony z tego budżetu – mówi Włodzimierz Pietrus, radny miejski. – Wiele inwestycji to kontynuacja z poprzednich lat. Wobec mniejszych środków w budżecie, trudno jest rozpocząć nowe – dodaje. Najbardziej poszkodowana jest Dzielnica XII, w której w tym roku może nie być żadnych inwestycji. Przeznaczono dla niej jedynie pieniądze na budowę i przebudowę oświetlenia ulic wskazanego przez samorządowców, ale są to pieniądze w ramach budżetu dzielnicy. – My nic nie mamy, potraktowano nas jak piąte koło u wozu – uważa Małgorzata Radwan-Ballada, radna miejska, która uzyskała mandat z tamtego rejonu.

Wiele emocji wzbudziła kwestia budowy basenu przy ul. Kurczaba. Już we wrześniu ub.r. Zarząd Infrastruktury Sportowej wnioskował o zabezpieczenie 3 mln zł w budżecie na 2010 r. dla tego projektu. Jego całkowity przewidywany koszt to 17 mln zł. Niestety, nie znalazł się on w planie finansowym miasta na rok bieżący, gdyż jak tłumaczył prezydent Jacek Majchrowski, nie można było w nim ująć inwestycji, do której dopiero jest przygotowywana dokumentacja. Ma ona być gotowa w marcu br. W odpowiedzi na interpelacje radnych prezydent zapewnił, że w autopoprawkach do budżetu przekaże 3 mln zł na basen. – Będzie trzeba tego pilnować, bo jeżeli nikt tego nie przypilnuje, to może się okazać, że nic z tego nie będzie – komentuje Małgorzata Radwan-Ballada.

Dzielnice liczą na to, że uda się coś uzyskać przy okazji wprowadzanych do budżetu zmian. – Korekty są ciągle i na każdej sesji rady miasta są przesuwane środki w budżecie – wyjaśnia Grażyna Fijałkowska, radna miejska. – Mam nadzieję, że przy okazji korekt do budżetu uda się wprowadzić jakieś inwestycje – mówi przewodniczący Zbigniew Kożuch. To jednak może się okazać trudne. Nad Krakowem stało widmo przekroczenia 60 procentowego limitu dopuszczalnego prawem zadłużenia. – Budżet jest tak zaprojektowany, by tego limitu nie przekroczyć i wszystko zależy od jego realizacji. Niewykluczone jednak, że Kraków przekroczy ten limit. W takiej sytuacji winę za to ponosiłby prezydent – wyjaśnia Włodzimierz Pietrus. Jeżeli zadłużenie przekroczy próg 60 procent, wtedy miasto będzie musiało wdrożyć program naprawczy, z którym wiązało się będzie cięcie wydatków. Prawo dopuszcza przekroczenie limitu, jeżeli jest to związane z projektami współfinansowanymi przez Unię Europejską. Mimo tego radni są zaniepokojeni. – Ryzyko jest duże, ale mam nadzieję, że prezydent będzie tak gospodarował środkami i realizował inwestycje, że ten próg nie zostanie przekroczony – mówi Grażyna Fijałkowska.

W budżecie w ramach inwestycji programowych miasta na terenie Podgórza znalazły się pieniądze m.in. na:

- Przebudowę ulic Zbrojarzy, Klonowica, Turniejowej oraz dróg na osiedlu Przewóz;
- Przebudowę ul. Konopnickiej, z budową wydzielonych pasów dla komunikacji zbiorowej;
- Budowę kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę „Kazimierz – Podgórze”;
- Przebudowę ulic Wronek, Dworskiej, Ruczaj, Niewodniczańskiego, Krzyżańskiego;
- Budowę ekranów akustycznych w ciągu ul. Powstańców Śląskich;
- Są też pieniądze na modernizację obiektów sportowych KS „Orzeł” Piaski Wielkie i KS „Korona”. Do tego środki na prace związane z budową Centrum Sportu, Rekreacji i Zdrowia na os. Sidzina.

Wśród wydatków związanych ze strategicznymi programami inwestycyjnymi miasta na terenie Podgórza znalazły się m.in.:

- Budowa Centrum Kongresowego przy Rondzie Grunwaldzkim i związana z tym przebudowa systemu drogowego w rejonie ronda. Budowa układu drogowego w rejonie Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach;

- Rozbudowa Ośrodka Sportu i Rekreacji Kolna;
- Pieniądze na prace związane z budową trasy szybkiego ruchu S-7 oraz budowę Trasy Pychowickiej i Trasy Łagiewnickiej razem z linią tramwajową;
- Budowa estakady w ciągu ulic Nowohuckiej i Powstańców Wielkopolskich, która już ruszyła;
- Rozbudowa ul. Surzyckiego – ul. Botewa oraz budowa ul. Śliwiaka mającej być przedłużeniem ul. Botewa do drogi ekspresowej S7;
- Przygotowanie/budowa połączenia węzła Rybitwy ze strefami „Wieliczka-Niepołomice”;
- Budowa linii tramwajowej łączącej ul. Brożka oraz Kampus UJ wraz z systemem sterowania ruchem i nadzoru;
- Budowa linii szybkiego tramwaju, etap II B (ul. Lipska – ul. Wielicka);
- Budowa terminala autobusowego w rejonie estakady ul. Wielicka – ul. Powstańców Wielkopolskich;
- Budowa Muzeum Sztuki Współczesnej na terenie dawnej fabryki Oscara Schindlera.

W ramach zadań uznanych przez dzielnice za priorytetowe zapisano w budżecie środki m.in. na modernizację ul. Faustyny, budowę progów zwalniających na ul. Wichrowej, przygotowanie dokumentacji dla budowy parkingu przy ul. Na Kozłowie, przebudowę ul. Rydygiera w zakresie oświetlenia, zagospodarowanie terenu zielonego na os. Ruczaj-Zaborze przy SP nr 151 na cele rekreacyjno – sportowe, odtworzenie alejek w Łasku Borkowskim przy ul. Żywieckiej, doposażenie ogródków jordanowskich w Dzielnicy X (Swożowice), zagospodarowanie terenu zielonego przy ul. Walewskiego oraz zakup, lub jego współfinansowanie, sprzętu dla policji i straży pożarnej.

Na budowę stadionów Wisły i Cracovii jest przeznaczonych ponad 100 mln zł, a tymczasem brakuje pieniędzy na projekty, które są już gotowe do reali-

zacji. – Boimy się, że braknie środków na inwestycje, które są gotowe do rozpoczęcia – mówi Grażyna Fijałkowska. Pieniądzy nie ma m.in. na modernizację ulic Prostej i Stolarzy w dzielnicy XII. Jest dla nich gotowa cała potrzebna dokumentacja, ale brakuje pieniędzy na rozpoczęcie przebudowy. Jeżeli zaś wygaśnie pozwolenie na budowę, to przygotowania do modernizacji tych ulic będzie trzeba rozpocząć niemal od początku.

Na wiele projektów na, których zależało podgórskimi dzielnicom, zabrakło środków w budżecie na ten rok. Dzielnica XIII od dawna walczy o rewitalizację Rynku Podgórskiego. W tym roku pieniędzy jednak na ten cel nie będzie choć gotowy jest projekt budowlano-wykonawczy wraz z pozytywną opinią wojewódzkiego konserwatora zabytków. Pieniądzy nie ma również na modernizację ul. Myślenickiej na terenie Dzielnicy X. – Dla Myślenickiej mamy opracowany projekt budowlano-wykonawczy poza odcinkiem Sawiczewskich – Siarczanogórska, bo ten był modernizowany wcześniej. Obecnie nie ma pieniędzy na realizację tej inwestycji – mówi Jan Machowski z urzędu miasta. W miejscu stały prace związane ze stworzeniem Centrum Kultury i Sportu przy ul. Czarnogórskiej, nie ma też pieniędzy na modernizację ulic Cechowej i Łużyckiej. – Na modernizację Cechowej mamy koncepcję z materiałami potrzebnymi do uzyskania decyzji ULD (ustalenie lokalizacji drogi) na odcinek od ul. Stojalowskiego do ul. Niebieskiej – wyjaśnia Jan Machowski. Miasto nie pomoże też przy tworzeniu Parku Aleksandry.

Miasto musiało poczynić dużo oszczędności. To, gdzie tych oszczędności szukano, budzi jednak już spory. Przykładowo na modernizację Ośrodka Kolonijno-Wczasowego w Gólkowicach Górnych zapisano w budżecie ponad 1,5 mln zł, z czego 600 tys. to środki własne miasta. Można się zastanawiać, czy nie można było przekazać tych pieniędzy na inną, potrzebniejszą inwestycję. W chwili zamykania tego numeru „Wiadomości” trwały prace nad kolejnymi korektami do budżetu.

BARTŁOMIJ BARTOSZEK

Cechowa bez Łużyckiej

Cd. ze str.1

Mieszkańcy ul. Cechowej z datą 22 stycznia br. otrzymali zawiadomienie z Wydziału Architektury UMK o ustaleniu lokalizacji drogi dla inwestycji (ULD). Cechowa jest drogą powiatową, dlatego odpowiedzialny za nią jest Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Decyzja ta została zaskarżona przez troje mieszkańców tej ulicy, odwołanie od decyzji u Wojewody może potrwać 2 - 3 miesiące.

Przebudowa i modernizacja ulicy Łużyckiej (na odcinku od Nowosądeckiej do Cechowej) oraz Cechowej (na odcinku od Stojalowskiego do Niebieskiej) - wciąż nie ma szczęścia. Przypomnijmy, że w sumie na projekty i wykonanie trzeba byłoby przeznaczyć w budżecie miasta ponad 14 mln zł.

W międzyczasie mieszkańcy ul. Cechowej stracili cierpliwość i utworzyli komitet, pod jego petycją podpisało się 526 mieszkańców Piasków Wielkich. Z datą 21 maja ub.r. skierowali w ostrym tonie list do prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego.

Dzielnica XI, do której też skierowano odpowiedni monit, a której środki w żadnym razie nie są w stanie pokryć takich wydatków, podjęła na sesji z końcem sierpnia ub.r. Uchwałę wnioskującą do Rady Miasta o zabezpieczenie środków w budżecie Krakowa. Nie-

stety, tak się nie stało, a o całości budżetu decyduje prezydent. Teraz okazuje się, że w planach została już tylko ul. Cechowa.

W sprawie Łużyckiej już w 2005 r. Wydział Architektury i Urbanistyki UMK wszczął postępowanie w sprawie ULICP (ustalenie lokalizacji inwestycji dla celu publicznego). Postępowanie toczyło się z trudnościami dotyczącymi „ustalenia adresów stron postępowania” (dotyczy to niektórych właścicieli nieruchomości przy ul. Łużyckiej w Piaskach Wielkich). W międzyczasie ZIKiT złożył wniosek o zmianę trybu postępowania, z zablokowanej procedury ULICP na ULD ze względu na „niemożność ustalenia stron postępowania”. Jednocześnie podano, że w tym przypadku przygotowanie ww. inwestycji należy przeprowadzić w oparciu o Ustawę „O szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji z zakresie dróg publicznych”, którą Sejm uchwalił 25.07.2008 r., aby wreszcie udrożnić formuły prawne do wykonywania inwestycji drogowych w Polsce. Ale jak widać miasto pracuje tej chwili jedynie nad ul. Cechową.

Dobre i to, że udało się wciągnąć w planowaną inwestycję skrzyżowanie Cechowej z Łużycką. Tak się stało w przypadku pani Stanisławy Bogusz z ul. Łużyckiej 117.

Tekst i foto: JAROSŁAW KAJDAŃSKI



ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 15



Gimnazjum nr 33, Szkoła Podstawowa nr 157
30-695 Kraków, ul. Rydygiera 20
tel. 12-657-7562, 12-657-0588
www.zso15.krakow.pl

Drodzy Szóstoklasiści! Szanowni Rodzice!

Już wkrótce będziecie musieli dokonać bardzo poważnego wyboru, który może zadecydować o Waszej przyszłości. Wybór gimnazjum, bo o nim mowa, jest pierwszym krokiem w dorosłość i dlatego wybór ten jest taki ważny.

Dobre gimnazjum to nie tylko taka szkoła, którą ukończycie uzyskując wysoki wynik na egzaminie gimnazjalnym. Dobre gimnazjum to przede wszystkim szkoła, w której będziecie się dobrze czuć, w której nauka będzie przyjemnością, a nie smutnym obowiązkiem. To także taka szkoła, która zapewni Wam możliwość rozwijania Waszych zdolności naukowych, sportowych, plastycznych, muzycznych czy językowych. Dobra szkoła, to także taka szkoła, gdzie nie zostaniecie pozostawieni samym sobie z Waszymi problemami i kłopotami, w jakie przecież obfituje życie każdego nastolatka. Nasze gimnazjum właśnie takie jest.

Gimnazjum nr 33 obchodzi w tym roku swoje dziesiąte urodziny. W czasie tych dziesięciu lat zdobyliśmy wiele doświadczeń jak pracować z młodzieżą gimnazjalną. Wiemy, jak zapewnić Wam jak najlepsze warunki do nauki i rozwoju oraz jak zapewnić dobry start w dorosłość. Przed naszymi uczniami stawiamy wysokie wymagania, zawsze jednak dostosowując je do indywidualnych możliwości każdego z nich. Takie podejście owocuje wysokimi wynikami uzyskiwanymi przez naszych podopiecznych na egzaminie gimnazjalnym – są one zawsze wyższe niż wyniki uzyskiwane w Małopolsce.

Pomagamy naszym uczniom rozwijać indywidualne uzdolnienia i talenty, od naukowych zaczynając, a na sportowych kończąc. Jesteśmy dumni z naszych uczniów co roku licznie startujących w konkursach i olimpiadach przedmiotowych; wielu z nich sięga po najwyższe zaszczyty, zostając laureatami i finalistami. Niezależnie od tego, czy chcesz startować w konkursach, czy też po prostu dowiedzieć się więcej, mamy dla Ciebie szeroką ofertę zajęć dodatkowych z przedmiotów humanistycznych i ścisłych, a także języków obcych.

Wiemy, jak ważna w dzisiejszym świecie jest znajomość obsługi komputera oraz języków obcych. Dysponujemy nowoczesną, pozyskaną ze środków uniijnych pracownią informatyczną ze stałym dostępem do internetu. Dzięki temu możemy zapewnić naszym uczniom naukę informatyki przez trzy lata pobytu w gimnazjum. Pamiętając o znaczeniu znajomości języków obcych uczymy w naszym gimnazjum trzech z nich: angielskiego i do wyboru - niemieckiego bądź francuskiego. Zajęcia odbywają się w małych grupach, dobieranych pod kątem wiedzy i umiejętności uczniów.

Dumni jesteśmy z naszych sportowców startujących i wygrywających zawody sportowe, tak w sportach drużynowych: siatkówce, koszykówce czy piłce nożnej, jak i tych indywidualnych, biegach czy pływaniu. Nasza szkoła dysponuje odpowiednim zapleczem dla wszystkich tych, którzy chcą rozwijać swoje talenty sportowe, a także tych, którzy po prostu chcą być w dobrej formie. Dysponujemy pełnowymiarową, nowoczesną halą gimnastyczną, kompleksem boisk sportowych, a także siłownią.

Nie zapominamy również o uczniach uzdolnionych artystycznie. Mają oni możliwość nie tylko rozwijania swoich umiejętności pod fachowym okiem, ale także prezentacji swoich prac w rozlicznych konkursach plastycznych i fotograficznych. Szczycimy się również naszym szkolnym chórem „Mezzoforte”.

Nauka to nie wszystko. Chcemy, by nasi uczniowie poznawali Kraków, Polskę i Europę. Dlatego organizujemy wycieczki, zielone szkoły oraz obozy naukowe w różnych ciekawych miejscach, nie tylko w Polsce, ale także za granicą. Byliśmy już w Wiedniu, Berlinie, w Alpach, na Ukrainie. Oprócz wycieczek organizujemy także imprezy lokalne, jak choćby piknik archeologiczny z okazji 750. rocznicy nadania praw miejskich Krakowowi.

Kładziemy nacisk na poznanie i kultywowanie rodzimych tradycji związanych z Polską. Pamiętamy o najważniejszych świątach, organizując akademie okolicznościowe związane ze Świętem Niepodległości czy przepiękne przedstawienia o tematyce religijnej związane z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą.

Uczymy wrażliwości na los innych. Co roku bierzemy udział w organizowanej przez Kurię Krakowską akcji „Paczka świąteczna” dla ludzi ubogich, współpracujemy z Towarzystwem Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Łazarza”, wspomagamy „Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy”. Nie zapominamy także o bezdomnych zwierzętach z krakowskiego schroniska, organizując co roku zbiórki karmy.

Chcemy, by nasza szkoła była szkołą nowoczesną. Uczymy korzystając z takich nowinek, jak choćby tablica interaktywna, wykorzystywana podczas zajęć z języków obcych. Poczynając od roku szkolnego 2010/2011 w naszej szkole gościł dziennik elektroniczny, dając Rodzicom za pośrednictwem internetu możliwość stałego zapoznawania się z postępami dzieci w nauce.

Nasze gimnazjum nie jest dużą szkołą, dzięki czemu żaden z naszych uczniów nie pozostaje anonimowy. Tym samym możemy zapewnić wysoki poziom kształcenia, poczucie bezpieczeństwa przy jednoczesnym zachowaniu przyjaznej atmosfery.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą pełną ofertą edukacyjną zawartą w „Informatorze dla kandydatów do klas pierwszych”, który można otrzymać w Sekretariacie szkoły lub pobrać z naszej strony internetowej. Nabór do klas pierwszych gimnazjum rozpoczyna się 1 marca i trwa do 24 kwietnia br.

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy*

PT. Mieszkańcom Nowego Prokocimia



*życzenia dostatku,
zdrowia i pogody ducha
oraz tradycyjnego
Wesołego Alleluja!*

*Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy SM „Nowy Prokocim”*



**Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
Mieszkańcom
SM „Kurdwanów Nowy”
w Krakowie**



**życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd
oraz Pracownicy
Spółdzielni**

**A-4 → A-0
KSER
A-3 A-4
K O L O R
tel. 502 34 86 84**

**BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY**

**os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)**

**Radosnych i rodzinnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą Mieszkańcom**



**Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy SM „Nowy Bieżanów”**

SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY

**nabiał ♦ pieczywo ♦ warzywa ♦ owoce
mięso ♦ wędliny**



**ZAKŁAD MASARSKI
Szubryt**



Wesołych Świąt!

U nas zawsze kupisz pyszne, pachnące wędliny...

Wola Duchacka, ul. Czarnogórska 3

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ☐ Zatrudnimy do pracy w rejestracji osobę z grupą inwalidzką. Informacja: NZOZ Kozłówek rejestracja lub gab. 136
- ☐ Szukamy odpowiedniej osoby, która przyprowadzałaby 5-latkę z przedszkola do domu – 604 721 100
- ☐ Rencistka 52-letnia, kochająca dzieci, zwierzęta, lubiąca sprzątać, gotować. Wspaniałe referencje – 513 576 808

Każdego roku w szpitalu jest:
hospitalizowanych 28 tysięcy dzieci
wykonywanych 6 tysięcy operacji
udzielanych 150 tysięcy
konsultacji specjalistycznych

Szpital dziecięcy w Prokocimiu potrzebuje pomocy

Mija 45 lat od chwili powstania Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu. Nikt nie jest w stanie zliczyć, ilu małym pacjentom uratowali życie, ilu dzieciom pomogli lekarze i pielęgniarki pracujący w tym szpitalu. Teraz to szpital potrzebuje pomocy. Lata intensywnej eksploatacji zrobiły swoje – trzeba remontować, odnawiać kolejne pomieszczenia i kupować coraz nowocześniejszy sprzęt.

Na co dzień troszczą się o to władze szpitala. Przed kilkunastu laty zaczęli też pomagać pracownicy placówki tworząc Fundację „O Zdrowie Dziecka”, a przed kilku laty zainicjowano społeczną akcję Odnowy Szpitala. Formy pomocy są różne, jak kto chce i potrafi. Najbardziej znane działania to „Gwiazdy dzieciom” (do szpitala zapraszani są znani i lubiani przedstawiciele świata muzyki, teatru, filmu, sztuki, sportu, mediów, którzy podczas odwiedzin małych pacjentów przekazują prezent na licytację charytatywną na portalu Allegro) oraz „Podziel się swoim szczęściem” (nowożeńcy proszą gości weselnych, by zamiast kupować im kwiaty, przeznaczone na ten cel pieniądze przekazali na rzecz odnowy szpitala).

Wśród gwiazd, które odwiedziły dzieci byli m.in. – Michał Goliński (piłkarz Cracovii, który przekazał pieniądze z licytacji swojej koszulki, w której strzelił



**Pomóż i Ty. Przekazując 1 proc.
swojego podatku nic nie tracisz,
a możesz pomóc w ratowaniu życia
małych pacjentów, sprawić, że dzięki
wyremontowanym pomieszczeniom
czas leczenia będzie bardziej komfortowy.**

PODARUJ 1% PODATKU

Fundacji Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
„O ZDROWIE DZIECKA” KRS 0000123750



bramkę Wisła Kraków), siatkarki Muszynianki i reprezentacji Polski (ofiarowały klubowe koszulki oraz stroje, w których walczyły w Mistrzostwach Europy) czy Ewa Wachowicz. W sumie, dzięki ich pomocy, zebrano dotąd ponad 6 tys. zł. Par młodych, które zamiast kwiatów otrzymały pieniądze dla szpitala są każdego roku dziesiątki. Kwoty różne – od kilkuset złotych do blisko dwóch tysięcy, ale nie ich wysokość jest najważniejsza, lecz chęć pomocy dzieciom, otwarte serce. Wielu z nowożeńców ma świadomość, że być może kiedyś będą korzystali z pomocy szpitala i chcieliby, by ich dziecko było leczone w przytulnych pomieszczeniach, najnowocześniejszym sprzętem.

Organizowane są też różne działania cykliczne (np. Prawnicy dzieciom) czy jednorazowe, których celem jest zgromadzenie niezbędnych funduszy. Widoczne efekty dotychczasowych działań otwierają kieszenie kolejnych osób, konta kolejnych firm. Zarząd Fundacji ma nadzieję, że uzyskanie przez nią statusu organizacji pożytku publicznego, co uprawnia do możliwości otrzymania 1 proc. podatku, da kolejny impuls do powiększenia konta fundacji.

**Fundacja
Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego
w Krakowie
O ZDROWIE DZIECKA
KRS 0000123750
30-663 Kraków, ul. Wielicka 265
Konto bankowe Akcji Odnowy Szpitala:
05 1240 4533 1111 0000 5425 8556
Dopisek „ODNOWA SZPITALA”**

**Kontakt i dodatkowe informacje:
Biuro Akcji Odnowy Szpitala
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie
ul. Wielicka 265, 30-663 Kraków
Tel. (12) 658-20-11 wew. 1104
e-mail: akcja@odnowaszpitala.pl
www.odnowaszpitala.pl
www.odnowaszpitala.pl/1procent.html
www.odnowaszpitala.pl/patronat.html**



Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce

Zawsze Twoim Bankiem



Kredyt świąteczny

Bez opłat i prowizji
dla posiadaczy ROR

Rzeczywista roczna stopa procentowa
wynosi 10,36 %.

Odsetki tylko 5,4 % udzielonego kredytu.

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek:

Oddział w Krakowie - ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie www.mbsw.pl

■ Lokalne Forum ■

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Nerwowe stanie na poczcie

Właśnie wróciłam z urzędu pocztowego przy ul. Be-skidzkiej. Pomijam, że urząd czynny od 12.00 (!), kole-ka, ponad godzina czekania. Wielu nowych interesantów opuszczało lokal, ja sama wielokrotnie podchodziłam do odbioru awizo przez 2-3 dni, nie dostawałam się do okienka, a do pracy trzeba iść. Pani naczelnik wzywana przez interesantów była nieobecna (od godziny 13.30 usły-szeliśmy). Sytuacja taka w tym urzędzie to norma. Awiza zostawiane przez listonoszy – pomimo obecności w domu – są wyszukiwane na poczcie w czasie 10-15 minut. Pa-nie obsługujące na każdy pomruk sali jeszcze bardziej zwalniały tempo (trudno się dziwić – są najmniej winne). Sytuacja pomimo wielu skarg zgłaszanych w urzędzie nie poprawia się. My, mieszkańcy korzystamy z urzędów przy ul. Sławka (dużo mniejsza placówka! a daje radę) i przy ul. Witosa. Niestety są sprawy, które można załatwić tylko tutaj. Prosimy o interwencję. pozdrawiam i dziękuję.

Anna
– mieszkanka osiedla dla Kurdwanów Nowy

Pytanie i odpowiedź

Otrzymaliśmy sygnał od mieszkanki ul. Pod Pomni-kiem, w miejscu gdzie przebiega węzeł Bieżanowski:

Ulice starego Bieżanowa, takie jak Pod Pomnikiem, Bogucicka i Zolla zostały przecięte przez drogę S7. Nie przeniesiono jednak na drugą (nową) stronę tablic z na-zwami ulic. Były przypadki, że wezwane pogotowie nie wie, gdzie szukać podanego numeru. Na wymienionych ulicach nie ma poza tym obiecanych chodników?

O odpowiedź zwróciliśmy się do Michała Pyclika z Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu:

– Tablice zostały zlecone ok. 2 tygodnie temu, wykonaw-ca powinien je zamontować do końca marca. Odnosnie chodnika – ZIKIT nie ma go w planach budżetowych. Niestety nie udało mi się dotrzeć do ustaleń, o których Pan pisał, może chodnik „obiecany” GDDKiA. Według oceny naszych inspektorów, na wymienionych przez Pana uli-cach, pas drogowy jest zbyt wąski, by zbudować chodnik, bez wykupu terenu.

Bezpośrednie połączenie

W związku z wyłączeniem części ul. Nowohuckiej tworzą się gigantyczne korki (były wcześniej, ale nie takie duże). Pracownicy Huty Sendzimira mieszkający w Podgórzu nie mogą dojechać do pracy ani wrócić jadąc autobusami 163 czy 174. Przydałoby się bezpośrednie połączenie tram-wajowe, np. tak jak przedtem tramwaj nr 9 jechał koło bramy głównej huty i jechał na Wzgórza. Teraz będziemy musieli kupować bilet miesięczny nie na jedną linię, tylko wszystkie i przesiadać się jadąc różnymi tramwajami.

Pozdrawiam
Rafał

Budy na Błoniach

Zwracam się do Was z uprzejmą prośbą o podjęcie moż-liwych działań zmierzających do poprawienia estetyki wy-glądu miejsca wjazdu na osiedle Nowy Prokocim przez ul. Teligi. Miejsce to winno spełniać funkcję wizytówki Osie-dla. Dokładnie chodzi o obszar pomiędzy ulicami Teligi i Republiki Korczakowskiej, czyli tzw Błonia. Estetyka tego miejsca od dawna pozostawia sporo do życzenia, ale to co stało się tu w ostatnim okresie jest już niedopuszczalne. Na parkingu zlokalizowanym na w/w Błoniach pojawi-ły się różnokolorowe, różnowymiarowe i odrapane budy, które niemiłosiernie klóć się z estetyką wszystkiego, co znajduje się wokół. Osiedlowy parking z pewnością jest potrzebny mieszkańcom, ale też z pewnością nie znaczy to chyba, że może on być składowiskiem kontenerów i to na-wet wiadomo z jaką zawartością. Wiele do życzenia pozostawia też stan ogrodzenia, dojazdu i przynależności parkingu wraz z jego obrzydliwą, siemienią pakamerą.

(nazwisko i imię zastrzeżone
do wiadomości redakcji)
Zdjęcie od autora



„Skórzanka”



Gimnazjum nr 31

Protest przeciwko łączeniu szkół

Cd. ze str. 1

W związku z planowanym przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta Krakowa, łączeniem placówek szkol-nych, doszło do licznych protestów ze strony rodziców, pracowników szkół oraz mieszkańców.

Jak dotąd, wiele emocji wzbudziła chęć połączenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących Przemysłu Skórza-nego przy ul. hm. Millana w Łagiewnikach (w ramach którego działa Gimnazjum nr 80 i Liceum Ogólno-kształcące nr XXXIII) z Gimnazjum nr 31 przy ul. Spółdzielców na Kozłowiec lub tegoż Gimnazjum ze Szkołą Podstawową nr 123 przy ul. Okólniej.

W pierwszej wersji miało dojść do połączenia ZSOPS z Łagiewnik z Gimnazjum nr 31 na Kozłowiec. Ostro zaprotestowali rodzice, którzy uważają, iż integracja z młodzieżą uczyszczającą do Gimnazjum nr 80 (znajdu-jącego się w ramach ZSOPS) nie jest wskazana, ponie-waż wielu uczniów ze „Skórzanki” sprawia problemy wychowawcze oraz ma trudności z nauką. Głos zabrali również mieszkańcy osiedla, którzy argumentują: „Ni-gdy nie byliśmy oazą spokoju i bezpieczeństwa. Sprawa-dzenie tu trudnej młodzieży nie poprawi tego stanu”.

Wyjściem z tej sytuacji miało być przeniesienie Szko-ły Podstawowej nr 123 do Gimnazjum nr 31, a jej miej-sce zająłby Zespół Szkół Ogólnokształcących Przemysłu Skórzanego. Z tym z kolei nie zgodzili się rodzice

uczniów podstawówki: „Tutaj dzieci i nauczyciele znają się, a do tego szkoła jest monitorowana. W gimnazjum są starsi uczniowie, więc kto nam zagwarantuje, że na-sze pociechy nie będą narażone na jakieś szkany?”

Pod petycją przeciwko przeniesieniu i łączeniu SP 123 z Gimnazjum 31 podpisało się ok. 600 osób. Zosta-ła ona przedstawiona na sesji Rady Miasta. Ostatecznie podstawówka otrzymała pisemne potwierdzenie z Wy-działu Edukacji Miasta Krakowa, że szkoła nie zostanie połączona z żadną inną.

Jednak jak informuje Jan Żądło, dyrektor Wydziału Edukacji: – Projekt połączenia Zespołu Szkół Ogólno-kształcących Przemysłu Skórzanego z Gimnazjum nr 31 jest przygotowany i czeka na zatwierdzenie przez Radę Miasta. Likwidację i łączenie szkół są nieuniknione. Związane to jest nie tylko ze zmniejszeniem wydatków na szkolnictwo, a co za tym idzie w dziurze budżetowej mia-sta, ale również w celu przygotowania się do nadchodzą-czego niżu demograficznego.

Sprawa cały czas jest omawiana na sesjach Rady Mia-sta, ale decyzja musi zostać podjęta przed zakończe-niem roku szkolnego, a będzie ona szczególnie trudna ze względu na zbliżające się wybory.

Projekt połączenia ZSOPS z Gimnazjum nr 31 jest jak dotąd jedyny, jednak trwają prace nad kolejnymi.

ELŻBIETA ĆWIK, Foto: (Kaj)

Dziury na telefon 12 616 75 55 lub 194 78

to numery tel. do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, gdzie można zgłaszać dziury w naszych jezdniach.

Gdzie są dziury? Wszędzie! W miejscu załatanych pojawiają się nowe. Apogeum nastąpiło pod koniec lutego, gdy do dziur na ul. Witosa wpadło aż 8 aut. Kierowcy zażądają odszkodowań. Uszkodzone zostały opony, felgi, miski olejowe itp. Następnego dnia w tym rejonie pojawiły się zmasowane ekipy drogowców.

Zgłoszeń o odszkodowanie jest z roku na rok coraz więcej, w ostatnim czasie wpłynęło do ZIKiTu już po-nad 200. A ile jest przypadków uszkodzeń nie zgłoszo-nych? ZIKiT ma na łatanie dziur mniej pieniędzy niż przed rokiem, bo z 45 mln zł na tegoroczne utrzymanie ulic aż 23 mln wydano już na odśnieżanie.

Przypominamy, aby alarmować i „gnębić” zarządców dróg, w tym przypadku Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, gdzie przyjmują zgłoszenia. W razie kolizji wzywamy policję, aby sporządziła opis, który jest niezbędny przy egzekwowaniu należnego odszkodowa-nia, za które zapłaci ubezpieczyciel. Polisę wykupiono oczywiście z gminnej kasy, czyli ze środków, na które składamy się my wszyscy jako samorządowi podatnicy. I tak koło (czyli dziura) się zamyka...

Czy ktokolwiek ocenia jakość wykonanych napraw? Czyli, czy ktoś sprawdza, jak wydatkowane są nasze pie-niądze? Czy to jest taka skarbonka bez dna (dziura!) dla wykonawców, którzy robią wszystko, aby zawsze

było co robić? W ub.r. ZIKiT zakupił jakiś superpojazd za supercenę, który bada i ocenia jakość wykonanych remontów, ale czy to oznacza falę napraw gwarancyj-nych? Tak być powinno, ale czy tak jest?

* * *

Były, są i będą... W miejscu załatanych pojawiają się nowe. Jest ich bez liku. Są stałym elementem polskiego, w tym krakowskiego krajobrazu, są naszą tradycją, na-szym znakiem rozpoznawczym. Czy są zatem naszą chlu-bą? Chopin, Kopernik, Wałęsa, Jan Paweł II, oscypek, wódka i dziury w drogach... A może je tak zostawić na stałe i opatentować? Bo przecież w dziurę można (a jak-że!) wpadać, dziury można mieć w zębach, dziury można kopać, można mieć dziurawą bramkę, można mieć dziu-rawy budżet etc. etc. Jednym słowem, polskie, w tym kra-kowskie, dziury można wykorzystać do wyjątkowej (choć przewrotnej, dziurawej) promocji. A przy tym można nic nie robić, albo robić tak, aby dziury ciągle były. W końcu na jedno wychodzi.

Tekst i foto: (Kaj)



Zdjęcia z ul. Witosa, gdzie najpierw widziano ekipy drogo-wców (z lewej), po wizycie których dziury pojawiły się na nowo...



Papież Bożego Miłosierdzia

Cd ze str. 1

Wówczas, przed 5 laty zamilkł świat polityki i od razu zrobiło się lepiej. Zniknęły podziały. Przyszedł czas na piękne, mądre i wzruszające słowa. Staliśmy się wielcy w żalobie po Papieżu. Przypomnieliśmy sobie o solidarności, życzliwości, wspaniałomyślności, pokoju i miłosierdziu. Okazało się, że te ziarna Jego nauk gdzieś tam są w każdym z nas.

„Życie się nie kończy, życie się zmienia” – pocieszał i przekonywał przed Franciszkańską 3 ówczesny metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski. Jednak w żalu i smutku po stracie Papieża wielu z nas skupiało się wyłącznie na własnych przeżyciach i tłumnych reakcjach. Tak już jest, że po stracie kogoś najbliższego oplakujemy zazwyczaj samych siebie.

Narodowy i osobisty płacz nad sobą towarzyszy nam właściwie nieustannie. Placemy w przekonaniu, że

jesteśmy wyjątkowymi ofiarami historii, że trzeba się uczyć, że trzeba pracować, że nie mamy tego, co inni. Placemy nad sobą także wtedy, gdy nas o coś proszą, gdy mamy coś zrobić, szczególnie dla innych... Ojciec Święty emanował Bożym Miłosierdziem, pokazując, że oczekiwanie łask trzeba zmieniać w ich dawanie.

Trzeba pamiętać o dziedzictwie Ojca Świętego - żywym i epokowym. To apostołstwo Bożego Miłosierdzia, któremu Papież w sierpniu 2002 r. w Łagiewnikach wierzył świat. Bez względu na rasę, język, kolor skóry, wiek, stan zdrowia, stan posiadania i wyznanie - wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga.

Zróbmy dla Papieża – dla innych i dla siebie tyle, ile On zrobił dla nas. Jan Paweł Wielki udowodnił całym swoim życiem, kapłaństwem i pontyfikatem – że jest to możliwe. Odnaleźć Boga w codziennym życiu.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach

Relikwie

Trwają rozmowy kardynała Stanisława Dziwisza i krakowskiej kurii, by po beatyfikacji lub kanonizacji Jana Pawła II, jedna z trzech trumien, w której został pochowany (prawdopodobnie drewniana), trafiła do Krakowa. Spocząć miałaby w Centrum „Nie lękajcie się!”, w krypcie dolnego kościoła.

Centrum jest już w posiadaniu innych relikwii papieża – m.in. ornatu, nart, sutanny. Będą one przechowywane w części muzealnej Centrum. Według nieoficjalnych informacji trwają też rozmowy nad sprowadzeniem serca Jana Pawła.

Budowy ciąg dalszy

Według informacji Centrum: „26 lutego br. zakończyło się wylanie stropu z białego betonu architektonicznego nad białą salą w Instytucie. W pomieszczeniu tym, które znajduje się na poziomie -1 budynku, w przyszłości

odbywać się będą spotkania, konferencje i wystawy. Z końcem ubiegłego miesiąca wylane zostały pierwsze słupy z białego betonu w kaplicy kapłańskiej, która wzorowana jest na krypcie św. Leonarda na Wawelu, w której Karol Wojtyła 2 listopada 1946 r. odprawił swoją prymicyjną Mszę świętą”. Na placu budowy nadal trwają prace przy



murowaniu ścian na poszczególnych poziomach budynków Centrum.

Jak informuje ks. prałat Jan Kabziński: – *W kwietniu chcielibyśmy Centrum Wolontariatu oraz Instytut Jana Pawła II oddać w stanie surowym, łącznie już z dachami. Wszystko to wraz z dolnym kościołem planuje się ukończyć do października tego roku.*

Nowa koncepcja kościoła

Zmieniła się koncepcja architektoniczna kościoła – pierwotnie planowany był na bazie trójkąta, a wykonywany jest na podstawie ośmioboku. – *Ma to swoją symbolikę zakorzenioną w kulturze chrześcijańskiej, nawiązującą m.in. do ośmiu błogosławieństw – tłumaczy Andrzej Mikulski, główny projektant Centrum. – Ośmiobok jest lepszy, gdyż ludzie będą usytuowani w centralnym miejscu świątyni, bez przedzielających ich naw. Kościół ma mieć ok. 1,6 tys. m kw. na dwóch poziomach oraz wieżę na wysokość ok. 30 m.*

Całość inwestycji ma kosztować ok. 200 mln zł, a jej zakończenie planuje się na 2013 r.

Więcej informacji na temat budowy Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!” można uzyskać na stronie: www.janpawel2.pl

ELŻBIETA ĆWIK
Zdjęcia: Centrum
Jana Pawła II,
Elżbieta Ćwik,
Jarosław Kajdański

70. rocznica deportacji Polaków na nieludzką ziemię

10 lutego br. obchodziliśmy 70. rocznicę masowych deportacji ludności polskiej z terenów okupowanych przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 r. Według różnych szacunków zesłano od ponad 300 tys. (co zostało udokumentowane) do 1,3 mln Polaków. Tylko nielicznym zesłańcom udało się przeżyć i powrócić po wojnie do kraju.

Kiedy 1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę, w Moskwie wybuchła euforia. Wkrótce, 17 września 1939 r., sowieckie dywizje przekroczyły wschodnią granicę RP.

Ostateczny podział wojennego łupu pomiędzy agresorami nastąpił 28 września 1939 r. W tym dniu, Ribbentrop i Mołotow podpisali układ graniczny oraz pokojowy, w którym traktatowo potwierdzono rozbiór Polski. Nowa granica biegła wzdłuż Sanu i Bugu. Największy obszar przypadł Związkowi Sowieckiemu: 201 tys. km², tzn. 51,5 proc. dawnego terytorium Polski, zamieszkałego przez 13,2 mln obywateli. Bezpośrednio po wkroczeniu, sowieccy okupanci przystąpili do zaprowadzania „proletariackiego ładu i porządku”, organizując nowe instytucje władzy, których podstawowym zadaniem była eksterminacja inteligencji, „kułaków” oraz wszelkich „elementów” niezdolnych do komunistycznej „resocjalizacji”. Na masową skalę zapanował terror.

10 lutego minęła rocznica rozpoczęcia pierwszej masowej deportacji Polaków na Wschód. 70 lat temu, w 1940 r. ponad 140 tys. ludzi zostało wywiezionych do północnych i wschodnich rejonów Związku Sowieckiego.

Pierwsza fala deportacji Polaków do sowieckich łagrów była akcją planową, przygotowaną z pełnym rozmysłem i rozmachem. Miała oczyścić dawne tereny wschodniej II Rzeczypospolitej z „elementów”, które – w ocenie władz Związku Sowieckiego – mogły temu imperium zagrażać. W latach 1940-1941 władze radzieckie przeprowadziły cztery wielkie wywózki ze wschodniej Polski, oficjalnie nazywane „przesiedleniem”. Wywiezieni trafiali w okolice Archangielska oraz do Irkucka i Kraju Krasnojarskiego. Według różnych szacunków zesłano od ponad 300 tys. Polaków – co zostało udokumentowane – do 1,3 mln. Tylko nielicznym zesłańcom udało się przeżyć i powrócić po wojnie do kraju. Przymusowe przesiedlenia i system sowieckich łagrów stanowiły najważniejsze elementy radzieckiej polityki represyjnej, służącej terroryzowaniu społeczeństwa.

Pierwsza wywózka, przeprowadzona 10 lutego 1940 r., objęła osadników wojskowych tj. zasłużonych weteranów wojny 1920 r., którzy otrzymali nadziały ziemi na Kresach i służbę leśną wraz z rodzinami. Osadników oskarżano, że wiernie służyli „burżuazyjnej” Polsce, aktywnie walczyli z władzą sowiecką w 1920 r., wykozystywali pracę najemną, a ponadto... przeszli na wiarę katolicką. Leśnicy natomiast mieli być przeszkoleni do odegrania roli dywersantów, sabotażystów i szpiegów na wypadek wojny z ZSRR. Wywózka lutowa objęła łącznie 140 tys. osób, w tym 110 tys. było Polakami (82%). Wśród wywiezionych było 50 tys. dzieci, w absolutnej większości polskich. Deportowanym pozwolono zabrać tylko najpotrzebniejsze rzeczy: odzież, naczynia, żywność. Pozbawionych dorobku całego życia kierowano do prac w kopalniach i przy wyrębie lasu w różnych rejonach ZSRR, głównie na Syberii.

W czasie drugiej deportacji w dniach 13-14 kwietnia 1940 r. wysiedleniu podlegały rodziny wrogów ustroju: urzędników państwowych, wojskowych, policjantów, służby więziennej, nauczycieli, działaczy społecznych, kupców, przemysłowców i bankierów, oraz rodziny osób aresztowanych dotychczas przez NKWD i zatrzymanych przy nielegalnej próbie przekroczenia granicy niemiecko-radzieckiej. Jednak akcja ta była dużo łagodniejsza od pierwszej. Złożyły się na to zarówno warunki termiczne (wiosna), jak i stopień winy wywożonych. O ile bowiem pierwsza wywózka klasyfikowała się wyłącznie do osad specjalnych, o tyle nowi zesłańcy, określani przez NKWD jako „administracyjno-wysłannicy” podlegali jedynie przymusowemu przesiedleniu na nowe, wyznaczone miejsca stałego pobytu. Ludność tę osadzono w Północnym Kazachstanie, w obwodach: aktiubińskim, akmołińskim, kustanańskim, pietropawłowskim, karagandzkim, semipałatyńskim, pawłodarskim i północno-kazachstańskim, kilka tysięcy skierowano też do obwodu czelabińskiego.

(na podstawie wydania specjalnego pisma „ALTERNATYWA” luty 2010 r., które było pismem „Solidarności Walczącej” Oddział Warszawa i ukazywało się do 1990r., www.solidarni.waw.pl)

KAPIEL W DŹWIĘKACH GONGÓW I MIS TYBETAŃSKICH

Jest to wspaniała metoda relaksacji polegająca na działaniu fali czystego dźwięku.

Pomaga w oczyszczeniu emocji, odstresowaniu, poprawia samopoczucie. **Sesje grupowe**

**Informacje: tel. 500 574 013
www.gongi.krakow.prv.pl**

Centrum „CUD”, Mały Rynek 4 – każdy czwartek, godz. 18.30

Grota Solna „HALIT”, os. Ruczaj, ul. Szuwarowa 4

– każda środa, godz. 20.00, każdy piątek godz. 19.00

Szkoła Jogi na Dębnikach, ul. Bałuckiego 9, II i IV sobota kwietnia, godz. 18



Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22

NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

Zapraszamy do GABINETU KOSMETYCZNEGO
na pełną kosmetykę ciała!



Z okazji Wielkanocy życzymy Klientkom i Klientom wesołego i smacznego jajeczka!

LORIN



ALERGIE

pokarmy, pyłki, sierści

bezbolesne, komputerowe
testy i odczulania

Najnowocześniejszy, najskuteczniejszy w Krakowie **BIOREZONANS**
Przychodnie: Wola Duchacka, ul. Białoruska 15, NH, os. Na Skarpie 27
(obok Szp. Zeromskiego). Rejestracja tel.: 609 805 797

www.biomax.krakow.pl

RZUĆ PALENIE!

JEDNYM ZABIEGIEM! 99% skuteczności

Terapie: otyłość, trądzik, astma, autyzm, ADHD, SM, zgaga,
choroby żołądka i jelit, tarczycy, nerwica, depresja, miażdżycy,
zaburzenia rytmu serca, reumatyzm, terapie p/bólów i inne

niskie ceny
(certyfikaty)
rewelacyjne
efekty

Aparat obsługuje lekarz (atest ISO9002)

ARCUS

Gabinety medyczne

REJESTRACJA 601 95 65 25

GABINETY:

Kurdwanów, ul. Wystouchów 51, Prokocim, ul. Górników 13

Zapraszamy do naszych gabinetów

● gabinety rehabilitacji

zabiegi fizykoterapii, zabiegi kinezyterapii, terapia manualna,
leczenie bólu kręgosłupa

● gabinety lekarskie

lekarz internista, lekarz neurolog

www.arcus.strefa.pl



SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY „ANIA”

ul. Łużycka 73c (blok przy os. Piaski Nowe)

W kwietniu przy zabiegach fryzjersko-kosmetycznych
oferujemy **GRATIS** regenerująco-oczyszczający
organizm masaż stóp oraz naświetlanie lampą łagodzącą
dolegliwości kręgosłupa i stawów.

Zapraszamy!

Pon. - pt. 8 - 20, sob. 8 - 15 Rezerwacje: 12 657 54 50

Wesołego Alleluja!



Wesołego Alleluja,
pogody ducha,
dużo zdrowego
uśmiechu na co dzień!
życzy PT. Pacjantom



dr Jolanta Skubis
Gabinet Stomatologiczny

dr Maciej Skubis
Gabinet Neurologiczny

Wola Duchacka
ul. Pierackiego 11
(dojazd od ul. Malborskiej)
tel. 12 425 52 62

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29

Poradnie: PSYCHOLOG, LOGOPEDA,
OKULISTA, DIABETOLOG

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

LEKARZ RODZINNY tel. 12 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

KARDIOLOG, PSYCHIATRA - wizyty płatne



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy



Pon. - pt. w godz. 13 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 12 425 51 79

GABINET DENTYSTYCZNY

leczenie zachowawcze
i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon., śr., czw.
godz. 15 - 18

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon. - pt. 7.30 - 15.30

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Najnowsze testy wykrywające objawy chorób jelita grubego

PTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkieł
okularowych,
bezpieczne okulary
dla dzieci,
lekkie soczewki
plastikowe
bezpłatne komputerowe
badanie wzroku

Wykonujemy okulary
na receptę z refundacją

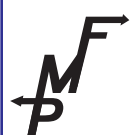
ŁADNY GRÓD
SKLEP OGRODNICZY

Oferuje sadzonki
roślin ozdobnych,
liściastych
i iglastych

KRAKÓW - SWOSZOWICE
ul. Moszyńskiego 51
tel. (12) 654-75-51

Zapraszamy
pn.-pt. 10.00 - 19.00
soboty 8.00 - 15.00

Wypożyczalnia Elektronarzędzi i Lekkiego Sprzętu Budowlanego



Godziny otwarcia:

pon. - pt. 8 - 12 oraz 16 - 19

sob. 8 - 12

Kraków, ul. Herberta 27 (dawna Myślenicka 38)

tel. 12 654-55-32

www.mfpssc.pl

e-mail: mfp@mfpssc.pl



Zdrowych i pogodnych
świąt Wielkanocnych!




Wesołych Świąt!

ŻALUZJE

PIONOWE * POZIOME * ROLETKI TEKSTYLNE

Produkcja * Montaż * Serwis

Kraków, ul. Szczęśliwa 10, tel. 12 655 74 74

SKLEP

Wesołych Świąt!

AUTO CZĘŚCI



**NAPRAWA
FELG**

czynne: pon. - pt. 9 - 17
inż. M. ZAMIAR

**PROSTOWANIE - SPAWANIE - ŚRUTOWANIE
MALOWANIE PROSZKOWE**

**Wola Duchacka, ul. Dauna 36
(między ul. Kamińskiego a Malborską)
tel. 12 655 09 65, zapraszamy: pon. - pt. od 9 do 17**



Wesołego Alleluja i smacznego jajka!



**Życzą PT. Klientom
Marek i Andrzej Chlipałowie**

**Zakład Mechaniki Pojazdowej i Blacharstwa
WULKANIZACJA - 607 617 843**

Piaski Wielkie, ul. Kijanki 12 a
12 654 25 35, 501 702 688

AKUMULATORY

Poliss f.p.
WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c
tel. 12 425 64 61
www.poliss.krak.pl



HURT DETAL SERVICE

CZYSZCZENIE

dywanów i tapicerek
Odbiór u Klienta

MAGIEL

tel. 12 655 90 89
885 216 231
Pon. - pt. w godz. 9 - 18
Wola Duchacka,
ul. Łużycka 26

GABINET KOSMETYCZNY

ul. Nowosądecka 31
tel. 12 425 67 13 **„OD-NOVA”**

PEŁNA KOSMETYKA TRADYCYJNA

MASAŻE CIAŁA I TWARZY - już od 35 zł!

ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE:

- agyptos, parafango - wyjątkowa „kapiel” w błocie i parafinie
- elektroterapia: elektrostymulacja, elektroskultura, elektrolipoza, drenaż limfatyczny, ultradźwięki

MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA
(przebarwienia, blizny, trądzik, łojotok, rozszerzone pory, rozstępy, zmarszczki)

NEODERMA - leczniczy zabieg głęboko złuszczący

PEELEING KAWITACYJNY

TERMAGE - nowość na rynku kosmetycznym! Zabieg odmładzający z zastosowaniem fal radiowych. Odnowa włókien kolagenowych, poprawa napięcia i kondycji skóry, lifting i poprawa owalu twarzy

Zaprasza kosmolog
Joanna Ciotek

Pogodnych Świąt, zdrowia i uśmiechu!

SOLARIUM TURBO

Tel. 12 425 67 13

BEL-MEB



SZAFY



WNĘTRZA GARDEROBY

**Wola Duchacka, ul. Nowosądecka 78
(przed przychodnią na ul. Białoruskiej)**

tel. 12 265 23 60

Ruczaj, ul. Kobierzyńska 54

kom. 602 32 18 10

Naszym obecnym i przyszłym PT. Klientom składamy życzenia Wesołego Alleluja i smacznego jajka!

e-mail: bel_meb@op.pl, www.bel-meb.pl

FHU „MIR-MOT”

Mirosław Kwiecień

SERWIS OPON MECHANIKA

- Naprawy i sprzedaż opon
- Prostownie felg ALU i stalowych
- Drobne naprawy

**Piaski Wielkie
ul. Cechowa 82**

pn. - pt. 8 - 17, sob. 8 - 14
tel. 506 271 784

Faktury VAT



**NARZĘDZIA WARSZTATOWE
BAGAŻNIKI DACHOWE**

NAJTAŃSZE POKROWCE na fotele samochodowe

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl
pon. - pt. 8 - 17, sob. 10 - 14

Gabinet weterynaryjny „PAROTKA”

lek. wet. Agnieszka Drohobycka

os. Rząka, ul. Rydygiera 25 tel. 12 346 37 76

- profilaktyka i leczenie ZWIERZĄT EGZOTYCZNYCH (ptaki, gady, króliki, gryzonie, fretki) oraz psów i kotów
- zabiegi chirurgiczne - kastracja, sterylizacja
- narkoza wziewna
- diagnostyka laboratoryjna, m.in. badania biochemiczne krwi (w 20 min.)

Pon.-pt. 10-13 i 16-19, czw. 14-19, sob. 10-14
www.parotka.pl

ZOOLOGIA

**os. Kurdwanów Nowy
ul. Wysłouchów 27
(obok "Ava Market")**

tel. 12 654 06 48,
kom. 600 38 17 41

- akwarystyka
- karmy (pies-kot: duże opakowanie - dowóz gratis)
- ptaki, gryzonie...

Oferta specjalna:
regaly akwariowe
w obudowie meblowej
do mieszkań, hoteli,
biur i sklepów

AGD

- nowy sprzęt
- naprawa
- części
- zamienne
- serwis
- gwarancyjny




**Kozłówek,
ul. Spółdzielców 3
pawilon I piętro**

tel. 12 6-555-444
e-mail: pieterko@interia.pl
www.agd.kozlowek.pl

Między brzegami Miry Kuś

Jej znakiem jest prostota, rzeczowość, spostrzegawczość, trafność, delikatne poczucie humoru, filozoficzna czułość i wreszcie – mądra, nie udawana skromność. Mira Kuś (...) jawi się tu jeszcze wyraźniej jako poetka oryginalna, osobna, o mocno ustawionym głosie (...) - napisał Krzysztof Lisowski w recenzji najnowszego tomiku Miry Kuś zatytułowanego „Między tym a tamtym brzegiem”. I dodaje: – Zaiste, są to hymny na cześć istnienia. I warto docenić ich pokrzepiającą, pozytywną energię!

– Książka składa się z dwu części: Łąd i Wyspa. Jak się można domyślić jest to metaforyczny łąd i także wyspa, ale wiersze „Wyspy” były pisane na realnej wyspie – na Gotlandii, gdzie dzięki małemu stypendium rządu Szwecji spędziłam cały miesiąc – napisała Poetka. Jej portret pt. „Przenikanie świata” – pióra Marii Fortuny-Sudor – zamieściliśmy w „W” w październiku w 2004 r. Przypomnijmy: Mira Kuś (właśc. Mirosława), urodziła się w Gorlicach, ukończyła fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Publikowała m.in. w paryskiej „Kulturze”, „Zeszytach Literackich”, „Odrze”, „Znaku”, „Więzi”, „NaGłosie”, „Dekadzie Literackiej”. Przekłady jej wierszy ukazują się w prasie zagranicznej, głównie w Niemczech i USA. Wydała w sumie siedem zbiorów wierszy. Publikuje również opowiadania i bajki dla dzieci (m.in. w podręcznikach szkolnych). Jest laureatką wielu konkursów, stypendystką m.in. Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, fundacji Literarisches Colloquium Berlin w Berlinie, rządu Szwecji na Gotlandii. Piosenki do jej tekstów śpiewają m.in. Skaldowie. Zajmuje się również krytyką literacką, a także pisuje w prasie, najczęściej na tematy związane z nauką.

A do tego wszystkiego... mieszka w Podgórzu na os. Kurdwanów Nowy.

Zainteresowani nabyciem tomiku – do czego zachęcamy – mogą napisać na adres: anmiks05@gmail.com. Tomik w cyklu „Książki bez kantów” ukazał się w krakowskim wydawnictwie Collegium Columbinum.

(Kaj)



PORANNA ROSA

*Symbol wieczności
śmierci i zmartwychwstania Róża
pokryła się poranną rosą
pod boskim wejrzeniem*

*Zawstydziłam się
siedząc na ławce w rosarium
z przygotowanym aparatem fotograficznym
tuż po wschodzie słońca
w oczekiwaniu
na odpowiednie światło*

*Szybko
schowałam do torby
fotograficzne akcesoria*

*Nawet nie wiem
czy ja sama
nie była tam zbyteczna*



Poeta niepokoju

Zygmunt Adamkiewicz w Podgórzu Duchackim znany jest przede wszystkim jako poeta i twórca grupy poetycko-literackiej „Złoty Klon”. Jednak jego działalność sięga jednak znacznie dalej.

Pierwszym krokiem aktywności pana Zygmunta było zorganizowanie wieczoru autorskiego w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy” przy ul. Witosa – zorganizował go sam dla siebie, zapraszając innych poetów z osiedla i dzielnicy. Ludzie, którzy przyszli, pisali, ale nie publikowali – były to zwykłe wiersze „do szuflady”. Pan Zygmunt wpadł na pomysł, aby zorganizować kolejne wieczory autorskie, już nie w Domu Kultury, ale w kawiarniach osiedlowych – tam początkujący poeci mogli zaprezentować swoje umiejętności. Z czasem na spotkaniach pojawiało się coraz więcej osób i zaczęły one pełnić funkcję swojego rodzaju warsztatów – poeci doradzali sobie nawzajem. Właśnie z takich wieczorów autorskich narodziła się grupa „Złoty Klon”, początkowo obejmująca poetów z dzielnicy XI, z czasem rozszerzana o dzielnice sąsiednie. „Złoty Klon” wzbudził zainteresowanie zarówno mieszkańców, jak i prasy. Stopniowo członkowie grupy zaczęli wydawać tomiki, organizować własne wieczory autorskie, kilku z nich trafiło nawet do Związku Literatów Polskich i stało się znanych szerszej publiczności. Warto tu wymienić takie nazwiska jak: Irena Kaczmarczyk, Danuta Perier-Berska, Dorota Lorenowicz czy Maria Kantor. Swoje zdolności rozwinęli także m.in. Marek Porąbka i Waldemar Śliwa. „Złoty Klon” co roku organizował Jesienną Biesiadę Poetycką, współpracował też z Grupą Teatralno-Wokalną „Porfirion”, prowadzoną przez Annę Blaschke – również poetkę z Kurdwanowa. Chociaż pomysł założenia „Złotego Klonu” wyszedł od pana Adamkiewicza, on sam po sześciu latach zrezygnował z prowadzenia go na rzecz działalności indywidualnej.

Obecnie pan Zygmunt współpracuje z wybranymi młodymi poetami, ukierunkowując ich twórczość i pomagając się wypromować. Wielu z jego podopiecznych to osoby niepełnosprawne, mimo fizycznego kalectwa obdarzone szczególną wrażliwością. Dobrym przykładem może tu być Paweł Kękuś – niepełnosprawny mężczyzna, mający za sobą dramatyczne doświadczenia (przeżył śmierć kliniczną), który wydał już cztery tomiki ze swoimi wierszami, publikuje w almanachach razem z wieloma znanymi poetami i jest coraz bardziej rozpoznawalny w krakowskim środowisku. Inna podopieczna pana Zygmunta to, również niepełnosprawna, Marta Dabkowska, która 23 kwietnia br. w Krzeszowicach będzie miała swój pierwszy wieczór autorski.

Zanim jeszcze zajął się działalnością poetycko-kulturalną na Kurdwanowie, pracował jako nauczyciel w czterech krakowskich szkołach i tam zajmował się sprawami artystycznymi – organizował konkursy recytatorskie, prowadził teatr poezji, umożliwiając uczniom rozwijanie ich talentów i zainteresowań. Podczas swojej pracy pedagogicznej założył też pierwszy Młodzieżowy Klub Honorowych Dawców Krwi.

Warto dodać, że mimo iż pan Zygmunt nie pracuje już w szkolnictwie, nadal realizuje swoje zamiłowania pedagogiczne – prowadząc na kursach pedagogicznych wykłady z psychologii pracy i aktywizacji zawodowej z zakresu komunikacji interpersonalnej. Podczas jednego z takich kursów poznał prezesa Stowarzyszenia Budowy Kopca Jana Pawła II, który szukał kogoś, kto napisałby hymn dla jego organizacji. Ostatecznie autorem został pan Zygmunt, a muzykę do jego słów napisali bracia Golcowie. Chociaż sprawa Kopca Jana Pawła II upadła, ich praca nie poszła na marne – tekst hymnu znalazł się w jednym z tomików pana Adamkiewicza, a cały utwór na płycie, którą otrzymali między innymi prezydent Lech Kaczyński, posłowie, senatorowie, krakowscy radni oraz przedstawiciele Kościoła z kardynałem Stanisławem Dziwiszem na czele. Trudno się więc dziwić, że autor tekstu traktuje to jako swój sukces i ogromne wyróżnienie.

Nie był to jednak jedyny epizod związany z muzyką – towarzyszyła ona poecie od dziecka; wieczory z muzyką i tańcem były w jego rodzinie na porządku dziennym. Jego starszy brat ukończył Akademię Muzyczną, on sam również myślał o karierze wokalne, podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim wstąpił do teatryku piosenki „Sowizdrzał”, udzielał się w różnego rodzaju giełdach piosenki, brał udział w Festiwalu Piosenki Studenckiej. Później razem z bratem zostali pierwszymi solistami w Zespole Pieśni i Tańca „Słowianki”, spędził tam 7 lat.

Muzyka często idzie w parze z aktorstwem; nie inaczej

było też i w tym przypadku. Pan Zygmunt nawiązał współpracę z Teatrem „Stańczyk”, w którym zagrał rolę Brata Alberta. Przypadkiem trafił też na jeden z castingów filmowych, a potem wszystko potoczyło się bardzo szybko – zagrał mniejsze lub większe role w 12 produkcjach (m.in. „Detektywi”, „W11 – Wydział Śledczy”, „Sędzia Anna Maria Wesołowska”). Aktorstwo nie przyniosło mu co prawda wymiernych korzyści materialnych, ale samo w sobie dało olbrzymią satysfakcję, szansę do sprawdzenia siebie i swoich umiejętności oraz realizacji marzeń.

Dziś poeta ma na swoim koncie kilka tomików, a także książkę zatytułowaną „Brama”. Inspiracją do jej napisania była dla niego nagła i przedwczesna śmierć byłego ucznia, a zarazem dobrego znajomego – skłoniła go do refleksji na temat życia i tego, co może nas czekać po nim.

Nasz bohater pochodzi z Ziemi Gorlickiej, a jego nazwisko widnieje w „Gorlickim Informatorze Biograficznym”. Za jego motto życiowe można uznać słowa: „Szczuję godność każdego człowieka, jestem tolerancyjny i wolny od uprzedzeń”. Jego zdaniem, najgorsze, co może człowieka spotkać na emeryturze, to nuda i brak pomysłu na to, co zrobić z wolnym czasem. On sam, pomimo swojego aktywnego życia, wciąż ma pewien niedosyt i czuje, że nie zrobił jeszcze czegoś ważnego. Ten niepokój bywa bardzo męczący, ale z drugiej strony i twórczy, ponieważ, cytując słowa naszego bohatera, „aby powstał dobry wiersz, musi czasem zawiąć wiatr niepokoju”.

BARBARA BĄCZEK



NA WIELKANOCNE ŚNIADANIE

*Witaj Wiosno!
W białych płatkach przebieśnięgów
Twe królestwo na szafirowej polanie*

*Wejść do domów o poranku
zorzą czerwoną na niebie
Przynieś radość w śpiewie ptaków
na wielkanocne śniadanie*

*Witaj Wiosno!
W gałązkach żółtej forsycji
Twe królestwo w moim ogrodzie
zielonym*

*Zasiej ziarno w sercach naszych
Nadziej rośnij wysoko
Rozpal miłość
Połącz dłonie
Bądź przy śniadaniu świętym*

Artysta pogodnego wnętrza

Władysław Bartek Talarczyk, niezależny artysta malarz od ponad dwudziestu lat mieszka na Kurdwanowie. Jest znany w Krakowie i na świecie. Uprawia malarstwo sztalugowe, tkaninę unikatową i pastel. Prowadzi także cenione warsztaty plastyczne dla osób starszych.

Przed laty łatwo go było zauważyć na osiedlu, gdy z wielkim psem budzącym, przynajmniej z wyglądu, strach, przemierzał kurdwanowskie ścieżki. A i dziś spaceruje z kolejnym, już nie tak groźnie wyglądającym czworonożnym przyjacielem, który będąc chorym zwierzęciem, potrzebuje szczególnej opieki swego pana.

Od dziecka chciał być malarzem

Można przypuszczać, że miłość do zwierząt wzięła swój początek z miejsca, gdzie artysta się urodził i spędził dzieciństwo; z ziemi nowosądeckiej, z Czarnego Potoku. Tam również pojawiły się marzenia, a nawet plany, żeby zostać malarzem. – *To może dziwne, ale od kad pamiętam, wiedziałem, że albo będę malarzem, albo ...nieudacznikiem* – wspomina artysta, który w ostatnim okresie świętował kilka jubileuszy: 60. urodziny, 30-lecie pracy twórczej i 15-lecie pracy w Miejskim Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Krakowie.

Pragnąc zrealizować marzenie, Władysław Bartek Talarczyk trafił do liceum sztuk plastycznych w Wiśniczu Nowym, a następnie na krakowską Akademię Sztuk Pięknych, na wydział malarstwa, ze specjalnością tkanina artystyczna. W 1981 r., już po dyplomie, został stypendystą ministra kultury i sztuki oraz członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Po kilku latach mieszkania w Krzeszowicach artysta przeniósł się z rodziną do Krakowa. – *Początkowo zająłem się przede wszystkim tkaniną artystyczną* – przyznaje. – *Trochę też malowałem. Jednak każda z tych dziedzin reprezentowała odrębny świat. Wtedy wydawało mi się, że w tkaninie nie mogę przekazać tego, co w malarstwie.*

Spełnia swoje marzenia, realizuje plany

O tej pierwszej formie artystycznej działalności wspomina w katalogu do wystawy „Mistrz i uczniowie” (z grudnia 2009 r.) prezentowanej w Galerii Pałacu Vauxhall Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach kurator Anna Konopka: „Znamienisty rozdział w jego twórczości zajmuje tkanina artystyczna, gdzie wypracował własną technikę. Tkanin robił dawniej dużo więcej, był czas, w którym – wydaje mi się – wołał tkaninę od malarstwa. Ale co tu dużo mówić – taki jeden gobelin to była wielo-



miesięczna, mozolna praca; najpierw zdobywanie wełny, specjalne jej farbowanie (...) suszenie, a potem dopiero praca nad tkaniną na krosnach własnej produkcji (...)”.

– *Przez pewien czas uprawiałem tę sztukę z dużym sukcesem* – przyznaje malarz. – *Wiele osobistości ze świata artystycznego ma moje tkaniny, które chętnie kupowano. Ale potem zainteresowanie tego rodzaju sztuką zmalało. Wtedy zdecydowałem się pełniej zaangażować w malarstwo.*

Jak sam artysta zauważa, w jego malarskiej twórczości można dostrzec dwa główne nurty. Jednym z nich jest szczególnie ulubione, preferowane malarstwo abstrakcyjne, a drugim - figuratywne, przedstawiające. O tej twórczości Anna Konopka, kurator wspomnianej w Krzeszowicach wystawy pisze: „(...) Bartek w swoim malarstwie cały czas sięga do miejsca, z którego jest i do swoich korzeni: tworzy mityczną przestrzeń wiejskiej arkadii, gdzie snuje swoją malarską opowieść (...). Wiesz w malarstwie Talarczyka jest ukazana jako miejsce nierealnego bytowania, ostoja poetyckich magicznych wydarzeń (...). Wydaje się, że postać ludzka zajmuje artystę najbardziej, jej poświęca najwięcej uwagi, każda z nich zawiera najwięcej magii (...). Jest też Bartek abstrakcjonista, kolorysta niezwykle odważnie operujący zestawieniami ostrych kolorów i zdecydowanym pociągnięciem pędzla (...)”.

Dostrzeżony i doceniony

W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej umieszczono jego biogram. Poszczególne dzieła malarza znajdują się w muzeach i prywatnych kolekcjach m.in. w Niemczech, USA, RPA, Danii, Szwecji. Efekty jego artystycznej działalności były eksponowane na wielu wystawach. Po podliczeniu okazuje się, że mieszkający na Kurdwanowie artysta ma na koncie udział w ponad 50 zbiorowych wystawach, 23 – indywidualne i wiele wydanych w związku z nimi katalogów. Był również kuratorem wystaw prezentujących prace jego podopiecznych, z którymi prowadzi w ramach terapii zajęciowej warsztaty plastyczne.

Zapytany o przepis na sukces mówi, że najpierw należy zadbać o solidny warsztat, wykształcić umiejętności, a następnie dodać do tego pomysłowość, kreatywność, indywidualizm oraz bardzo osobiste, wręcz emocjonalne podejście do tematów i ich realizacji. – *Staram się przynajmniej raz w roku przygotować wystawę. Najbardziej pamiętam pierwszą, z którą wiązało się wiele trudności organizacyjnych* – wspomina Władysław Bartek Talarczyk. – *Jednak z perspektywy upływającego czasu mogę stwierdzić, że było warto, bo zdobyła ona uznanie i dosyć duży rozgłos. Wtedy miałem okazję zobaczyć po raz pierwszy swoje obrazy wyeksponowane i uświadomić sobie, że jestem dobry.*

Pomaga innym odkrywać i rozwijać talenty

Kolejnym, istotnym elementem działalności malarza jest jego praca ze starszymi ludźmi, dla których od piętnastu lat prowadzi warsztaty plastyczne w domach i klubach seniora Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej, m.in. w „Sociusie” przy ul. Sas-Zubrzyckiego na Woli Duchackiej. Aktualnie jest 55 osób, które systematycznie uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez artystę. – *Gdy zaproponowano mi tę pracę, byłem przekonany, że to się u nas nie uda* – wspomina początki swojej nowej roli. – *Myslałem, że to pomysł dla emerytów z zachodniej Europy czy z Ameryki. A tymczasem okazuje się, że jest to świetny sposób na zagospodarowanie wolnego czasu ludzi, którzy przeszli na emeryturę. Dzięki tym zajęciom niektórzy właśnie teraz realizują marzenia z młodości. Inni odkrywają swoje talenty, spędzając czas przy sztalugach, przy krosnach albo haftując. I co ważne, dzięki tym zajęciom odzyskują energię, pokonują różne słabości. Ich prace plastyczne są niejednokrotnie na bardzo wysokim poziomie artystycznym, zaskakują mnie. Toteż chętnie przygotowuję kolejne wystawy, w których prezentujemy wspólnie efekty artystycznych poszukiwań i działań.*

Nauczycielska aktywność Władysława Bartka Talarczyka jest wysoko oceniana przez dyrektora Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej, Antoniego Wiatra, który w katalogu wspólnej wystawy malarza i artystów seniorów pisze: „Obserwujemy, jak kolejne tygodnie, miesiące tworzenia przez naszych seniorów (...) zmieniają ich, i nie są to już tylko uczestnicy terapeutycznych zajęć manualnych, lecz przed sztalugami z płótnem malarskim lub przy krosnie tkackim (...) stoją artyści. (...) Cieszymy się, że uprawianie sztuki daje naszym artystom tyle satysfakcji, że dzięki twórczości są aktywniejsi, zawsze pogodni i pełni sił do pokonywania problemów życia dojrzałego (...)”.

Nie stoi w miejscu, nadal szuka

Przed spotkaniem z artystą przeczytałam we wspomnianym katalogu charakterystykę malarza: „Bartek jest właścicielem niezwykle pogodnego świata wewnętrznego, w którym panuje akceptacja (...) dobre spojrzenie na wszystkich ludzi, tolerancja. Bartek (...) lubi miejsce, w którym jest. Swoje życie, swoją twórczość, która jest wolna od dramatycznych znaków zapytania, gwałtowności, szaleństw, kataklizmów i ryzyka, a zamiast tego niesie spokój i pogodę ducha (...)”. Uznałam ją za zbyt idealną, trudną do zrealizowania w codziennym, współczesnym świecie. Ale po spotkaniu z mieszkającym na Kurdwanowie artystą mogę stwierdzić, że istotnie, Władysław Bartek Talarczyk taki jest. To serdeczny, otwarty na świat i jego mieszkańców człowiek, który szczerze przyznaje, że czuje się spełnionym artystą, z dorobkiem i odpowiednią pozycją. Równocześnie nadal się rozwija. – *Nie stoję miejscu* - zapewnia przy kolejnym powstającym dużym, abstrakcyjnym obrazie. – *Idę dalej, do przodu. Szukam.*

Tekst i foto:
MARIA FORTUNA-SUDOR

Henryk Cyganik w pamięci

Młodzieżowy Dom Kultury im. K. I. Gałczyńskiego zaprasza na promocję książki wydanej dla uczczenia 5. rocznicy śmierci znanego poety, który mieszkał na Kurdwanowie, Henryka Cyganika pt. „Już po dwunastej”. Książka zawiera wiersze dedykowane poecie, a poezję czytać będą jego synowie. W spotkaniu wystąpi także Niezależna Grupa Teatralna Porfirion. Do wydania tomiku przyczyniła się finansowo Rada Dzielnicy XI.

Wieczór odbędzie się w sobotę 27 marca o godz. 17 w MDK przy ul. Beskidzkiej 30 (pawilon, I piętro).



PREZYDENT WSZYSTKICH POLAKÓW. W tym roku czekają nas wybory dwójakiego rodzaju. Po pierwsze wybory samorządowe, w tym bezpośrednie wybory prezydenta miasta; po drugie równie bezpośrednie wybory głowy państwa. O tych drugich mówi się ostatnio najczęściej. Zastanówmy się: jeśli Prezydent RP – jak mówi każdy kandydat - ma być reprezentantem wszystkich Polaków, to powinien być także nas wszystkich uosobieniem. Czyli?... Nie podpisze jakiegось traktatu, bo zapomni, nie pojedzie na spotkanie, bo rozboli go głowa, zwolni się z pracy, aby zdążyć do innej pracy, nawrzeszczy na innych, aby odwrócić uwagę, spóźni się na samolot, bo zaści, pożyczyc pieniądze i nie odda, przedstawi cudzą pracę jako swoją własną, powie, że coś robi i nie robi. Jak widać, każdy może być prezydentem...

PRIMA APRILIS. Co jest ostatecznym celem i marzeniem

Od redaktora

Trzy grosze

polityka? Aby społeczeństwo reagowało i postępowało tak, jak mu się każe. Do tego służy biurokracja. Przykładem są dyrektywy i procedury płynące od wąskiego, anonimowego gremium z Unii Europejskiej, które zamieniają nas w stado baranów lub jak kto woli – nowy rodzaj niewolników. Stamtąd idzie przykład. Coraz dotkliwsze w naszym życiu codziennym i społecznym jest pytanie: czy te dyrektywy i procedury są dla nas, czy my dla nich? Więc niech przynajmniej raz do roku, 1 kwietnia, spełnią się cele i marzenia polityków (od tych dużych, do tych małych), aby w końcu można było raz do roku „wyprocedować” ich gdzieś wszystkich w kosmos...

PO CO KOMU ABONAMENT? Pewnie narażę się koleżeństwu z radia i telewizji, ale korci mnie zadać to pytanie. Czy ten abonament idzie na profesjonalizm, rzetelność, pluralizm, misję i posłannictwo? Czy bardziej na manipulację, partyjniactwo, hucpę, granie na gruczołach, apanaż, synekury i odprawę? Czy wymienione media, mieniące się publicznymi, chcą nas rzeczywiście informować, przypominać i uświadamiać, czy tylko (na przemian) straszyć i bawić, a w końcu oglupiać.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE. A gdyby tak na 3 dni wyłączono komórki, telefony, komputery i telewizory? Po dłuższej chwili (w ciszy) byłibyśmy skazani na książkę, na widok z okna, na rozmowę, na najbliższe otoczenie, na prawdziwą obecność tu i teraz. Na samych siebie – aby sprawdzić, gdzie i kim tak naprawdę jesteśmy.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 17



Kraków, ul. Fredry 65/71

tel/fax: 12 266-48-61

e-mail: sp56.krakow@wp.pl, zso17.krakow@wp.pl
http://zso17.edupage.org

SZCZECIMY SIĘ:

- certyfikatem „Szkola Promująca Bezpieczeństwo”
- laureatami konkursów przedmiotowych i sportowych
- przyjazną atmosferą
- indywidualizacją nauczania
- bogatą ofertą programu wychowania kulturalnego

GIMNAZJUM NR 81

Nasza szkoła gwarantuje:

- dobrze przygotowaną, wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę pedagogiczną (nauczyciele mianowani, dyplomowani)
- indywidualne podejście do uczniów, żaden uczeń nie jest anonimowy
- rzetelną naukę na jedną zmianę (do godz. 15⁰⁰)
- pełny monitoring wewnątrz i na zewnątrz budynku
- opiekę psychologiczną - pedagogiczną
- bezpieczeństwo powierzonych nam młodych ludzi
- estetyczny wygląd sal lekcyjnych, budynku szkolnego i jego otoczenia,
- zajęcia dydaktyczne - wyrównawcze, konsultacje dla uczniów i rodziców, zajęcia dla uczniów klas III przygotowujące do egzaminu
- możliwość rozwijania swoich umiejętności poprzez uczestnictwo w kołach przedmiotowych
- wyjazdy na zielone szkoły oraz wycieczki edukacyjno - rekreacyjne
- bardzo dobrą bazę dydaktyczną - pracownia komputerowa z szerokopasmowym dostępem do internetu, sala multimedialna, tablica interaktywna, wizualizator
- edukację kulturalną - wyjęcia do teatrów, filharmonii, kin, muzeów
- dziennik elektroniczny

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 56

Oferujemy:

- możliwości udziału, już od najmłodszych klas, w atrakcyjnych zajęciach pozalekcyjnych
- dodatkowe zajęcia sportowe
- opiekę świetlicową
- zajęcia wyrównawcze dla dzieci wymagających wsparcia
- naukę języka angielskiego od I klasy
- udział w zbiorach harcerskich
- zajęcia gimnastyki korekcyjnej
- kontynuację nauki w Gimnazjum nr 81, które znajduje się w tym samym budynku

ZAPEWNIAMY:

- możliwości kształcenia przez okres 10 lat począwszy od oddziału przedszkolnego aż do ukończenia gimnazjum
- kameralny charakter co sprawia, że żaden uczeń nie jest anonimowy
- bogatą i ciągle rozbudowywaną bazę dydaktyczną
- wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną
- nieustanną dbałość o jak najlepsze efekty kształcenia

STWARZAMY MOŻLIWOŚCI:

- zdobywania wiedzy i umiejętności na wysokim poziomie
- prezentowania siebie na forum szkoły i poza nią
- rozwijania i poszerzania zainteresowań
- wypoczynku śródrocznego pod opieką nauczycieli

ZAPRASZAMY!



KALENDARIUM DZIAŁAŃ NA RZECZ PARKU DUCHACKIEGO (między ulicami Łaszczki, Albańską, Malborską, Białoruską i Estońską)

● **1998r.** – w Zeszytach Naukowych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa „Krzysztofor” nr 20. ukazała się monografia autorstwa **Elżbiety Firlet „Wola Duchacka pod Krakowem – historia i krajobraz”**.

● **Sierpień 1999r.** – na łamach miesięcznika „Wiadomości” opublikowany został wywiad z autorką, przeprowadzony przez red. Jarosław Kajdańskiego, w którym podkreślone zostały walory krajobrazowe, ale także historyczno-kulturowe parku podworskiego.

● **Wrzesień 2005r.** – Gmina Miejska Kraków pozyskała na własność tzw. n. owy dwór z połowy XIX w. przy ul. Estońskiej 2, który był dzierżawiony za ok. 4 tys. zł na użytek Przedszkola Samorządowego nr 51. Przedszkole zostaje tam nadal, a właściciele otrzymali w zamian inne nieruchomości. Wzrasta zainteresowanie terenami podworskimi na Woli Duchackiej pod zabudowę.

● **2006r.** – inwestor starał się o wybudowanie w tym miejscu pięciu sześciokondygnacyjnych budynków wraz z siecią podziemnych garaży. Po protestach Wydział Architektury i Urbanistyki UMK ograniczył warunki do „niskiej (wysokość: 11 m, szerokość: 21 m) zabudowy mieszkalnej” z garażami podziemnymi, która może zająć do 13 % terenu objętego wnioskiem. Na liście protestacyjnej podpisało się ok. 200 osób.

● **27 września 2007r.** – Rada Dzielnicy XI V kadencji podjęła uchwałę w sprawie ochrony terenów podworskich na Woli Duchackiej.

● **27 listopada 2007r.** – przewodnicząca RMK Małgorzata Radwan-Ballada udziela poparcia działaniom Dzielnicy XI i zwraca się z zapytaniem do Prezydenta Miasta prof. Jacka Majchrowskiego.

● **22 kwietnia 2008r.** – szczególną wartość parku dla historii i współczesności Woli Duchackiej podkreśliła **Elżbieta Firlet, starszy kustosz**, kierownik Pracowni Dokumentacji Architektury i Zmian Urbanistycznych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, autorka monografii nt. Woli Duchackiej, opublikowanej w 20. nr. Zeszytów Naukowych „Krzysztofor”, Kraków 1998 r. Pani kustosz przypomniała, że park podworski był centrum życia gospodarczego i kulturalnego Woli, a dziś określa tożsamość mieszkańców i budzi lokalny patriotyzm.

● **23 kwietnia 2008r.** – z inicjatywy radnych Dzielnicy XI w parku podworskim miała miejsce komisja konserwatorska Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK z udziałem także przedstawicieli Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Członkowie Komisji uznali jednak, że teren i dawne budynki dworskie uległy tak poważnym przekształceniom, iż kwalifikują się jedynie do wpisu do ewidencji zabytków. Taki wpis chroniłby to miejsce, gdyby okolica miała lokalny plan zagospodarowania przestrzennego. Takiego planu nie ma (podobnie jak w znacznej części Krakowa).

● **Rada Dzielnicy** inicjuje akcję zbierania podpisów mieszkańców w sprawie utworzenia parku miejskiego na terenie podworskim na Woli Duchackiej.

● **15 maja 2008r.** – pismo w sprawie utworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **Rada Dzielnicy XI** wysłała do **prof. Jana Macieja Chmielewskiego, pełnomocnika prezydenta ds. opracowania Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krakowa**.

● **16 maja 2008r.** – Dzielnica XI zwraca się do **Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody dr Bożeny Kotońskiej** z prośbą o objęcie ochroną prawną parku podworskiego. Z braku odpowiedzi pismo ponawiane jest z datą 27 sierpnia.

● **19 czerwca 2008r.** – **Polski Klub Ekologiczny okręg Małopolska** poparł Dzielnicę w dążeniach, aby park podworski jak najszybciej uwzględnić w planach zagospodarowania przestrzennego jako „zieleni parkowa”.

● **22 października 2008r.** – radni Dzielnicy XI doprowadzają do wizji lokalnej na terenie podworskim, podczas której przedstawiciel **Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody Tomasz Ciepley** ustalił, że warto powołać tutaj zespół przyrodniczo-krajobrazowy. (Zwlekanie z podjęciem decyzji skończyło się jedynie przekształceniem jednego urzędu w drugi: Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody zastąpiła Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, która takimi sprawami już się nie zajmuje...)

● **27 października 2008r.** – poparcie dla inicjatywy wyraziło biuro **posła na Sejm RP Zbigniewa Ziobro**, podkreślając, że park podworski ma istotne walory kulturowe i krajobrazowe, znajduje się w nim wiele (z ich wyczerpaniem) cennych gatunków flory i fauny oraz pomniki przyrody (np. dęby szypułkowe).

● **5 listopada 2008r.** – **Liga Ochrony Przyrody** zwraca się z apelem o objęcie ochroną parku podworskiego na Woli Duchackiej poprzez ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego bądź parku miejskiego i wykup prywatnych działek.

● **3 grudnia 2008r.** – interpelację w tej sprawie zgłosił do prezydenta Krakowa **radny miejski Łukasz Stoniowski**.

● **17 grudnia 2008r.** – pismo do Rady Dzielnicy XI od **prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego**. Zdaniem

prezydenta gmina na razie nie wykupi prywatnych terenów dawnego parku podworskiego, ponieważ „powyższy park nie figuruje na liście rankingowej inwestycji miejskich” oraz nie spełnia podstawowych kryteriów tego rankingi, do których zalicza się m.in. „wartość takich terenów”.

● **31 grudnia 2008r.** – inicjatywę Dzielnicy XI w sprawie utworzenia parku miejskiego poparł **wojewoda małopolski Jerzy Miller**.

● **8 stycznia 2009r.** – powołano **Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej**, które szeroko propaguje ideę utworzenia Parku Duchackiego.

● **19 stycznia 2009r.** – pismem wsparcia w działaniach Rady Dzielnicy XI udziela **Stowarzyszenie Podgorze.pl** poprzez sianie monitorów m.in. do przewodniczącej RMK Małgorzaty Radwan-Ballady.

● **27 stycznia 2009 r.** – Rada Dzielnicy XI podjęła uchwałę wnioskującą w sprawie utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego między ulicami Estońską, Malborską i Białoruską. Uchwała została przesłana do **Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK**, celem wpisania terenu do rankingi inwestycji miejskich w zakresie planowania zieleni, a także nabycia przez gminę prywatnych działek, które ww. zespół przyrodniczo-krajobrazowy współtworzą. W uzasadnieniu napisano: „Park podworski na Woli Duchackiej jest tylko w ulamkowej części użytkowany przez Przedszkole Samorządowe nr 51 przy ul. Estońskiej. Obszar ten tworzą obiekty dworskie wzniesione w okresie XVII – XIX w., starodrzew (w tym pomniki przyrody), a także stawy. Jest to teren bogaty w faunę i florę, w tym gatunki chronione. Jest to obszar, z którego wyrosła historia Woli Duchackiej. Jego własnościowe i prawne zabezpieczenie uchroni go przed zabudową i pozwoli zachować tożsamość historyczną Woli Duchackiej dla przyszłych pokoleń. Ustanowienie przez Gminę Miejską Kraków zespołu przyrodniczo-krajobrazowego byłoby fundamentalnym aktem na przypadające w tym roku 645-lecie Woli Duchackiej, a także w obchodzonej w tym roku 225. rocznicy lokacji Podgórze, którego Wola Duchacka stanowi integralną część”.

● **2 lutego 2009 r.** – odbywa się **Komisja Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK**. – **Popieram ochronę dawnego parku podworskiego. Uważam, że warto zabezpieczyć go przed zabudową i utworzyć na jego terenie parki miejskie. Zawniosowałem w tej sprawie do wiceprezydenta Bujakowskiego, który zapozna się z tematem i przedstawi swoje stanowisko**

na następnej Komisji Planowania Przestrzennego – relacjonuje Włodzimierz Pietrus, radny miejski.

● **20 lutego 2009r.** – poparcia udziela **Polski Klub Ekologiczny Okręg Małopolska**.

● **16 marca 2009r.** – Był to przełomowy moment, radni miejscy podczas Komisji Planowania przygotowali wniosek, sformułowany od ręki przez radnych Pietrusa i d'Obyrny, do prezydenta Krakowa, aby rozważono właściwy sposób ochrony dla tego miejsca, z uwzględnieniem możliwości wykupu części gruntu. Na wspomnianym posiedzeniu Komisji obecna dyrektorka Wydziału Kształtowania Środowiska **Małgorzata Mrugała**, widząc jedynomyślność radnych miejskich oraz determinację osób towarzyszących – nadała bieg sprawie. Obecni byli także radni „jedenastki” Halina Karlińska i Jarosław Kajdański oraz Beata Anna Symoń, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Woli Duchackiej (obecna również 23 kwietnia), a także Jaro Gawlik, animator kultury z Osiedlowego Klubu Kultury przy ul. Czarnogórskiej.

● **23 kwietnia 2009r.** – pod Przedszkolem Samorządowym przy ulicy Estońskiej zebrali się przyrodnicy i miłośnicy Woli Duchackiej. Pretekstem do spotkania było uzyskanie najnowszych informacji z Wydziału Kształtowania Środowiska UMK, którego przedstawiciele obecnie pochyłają się nad zagadnieniem ochrony parku. Urząd reprezentował dr **Przemysław Szwarko**, który potwierdził, że teren jest wart ochrony. Nie będzie to jednak łatwe w praktyce, bo większość działek w tym obszarze jest własnością prywatną. – *Aby utworzyć park miejski, gmina musi dysponować co najmniej dwoma hektarami ziemi. Pomijając działkę, na której stoi przedszkole, mamy tutaj do dyspozycji trzy niewielkie działki gminne. To zaledwie niecałe 10 arów* – oszacował Przemysław Szwarko. Na razie jednak padła wstępna propozycja, aby wziąć pod uwagę **prawie 3 ha terenu**. Taka optymistyczna wersja może być dowodem, że jest o co walczyć. **Wydział Kształtowania Środowiska wystąpił do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu z wpisaniem terenu parku podworskiego na listę rankingową terenów zielonych.** – *To był „zaporowy” warunek podjęcia prac, wskazany przez Prezydenta Miasta, w odpowiedzi skierowanej do Rady Dzielnicy XI. Ten formalny etap mamy już za sobą. To miejsce ma swój klimat, swoją duszę, stanowi historyczne centrum Woli Duchackiej, ten park to właściwie „gotowiec”, wystarczy zobaczyć – podkreślał radny dzielnicy Jarosław Kajdański.*

● **12 maja 2009r.** – Spotkanie w sprawie działań na rzecz utworzenia Parku Duchackiego w Wydziale Kształtowania Środowiska UMK na os. Zgody. Spotkanie prowadziła dyrektorka Wydziału **Małgorzata Mrugała**, przy udziale licznych pracowników, z których każdy coś wnosił do tematu. Inspektor **Przemysław Szwarko** przygotował wszystkie materiały poglądowe. Obecni byli także przedstawiciele Wydziału Skarbu, Miejskiego Konserwatora Zabytków, oraz Zarządu Infrastruktury i Transportu. Ważna była obecność radnego miasta **Włodzimierza Pietrusa** z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Obecni byli także przedstawiciele Rady Dzielnicy XI Jarosław Kajdański oraz Zofia Filipowicz ze Stowarzyszenia Przyjaciół Woli Duchackiej. Pani Filipowicz przypomniała, że park w tym miejscu był już planowany w studium wiele lat temu, co potwierdziła przedstawicielka Wydziału Skarbu, dysponując tymi planami... Dr Szwarko poinformował, że **Park Duchacki został wpisany na listę rankingową zieleni parkowej w poz. 28**, ale na szczęście nie decyduje kolejność, lecz przyznane punkty, a w tym przypadku ich nie brakuje... Nie będzie starań o „ze-spół krajobrazowo-przyrodniczy”, bo wg prawa nie można by wykonać tam infrastruktury typu oświetlenia, ławki, kosze etc. **Staramy się więc o PARK GMINNY**, który taką infrastrukturę może i powinien posiadać. Park miałby zajmować obszar ok. 4 ha, więcej niż początkowo nakreślono, bowiem warto postarać się o miejsca parkingowe, które mogłyby się znaleźć od strony ul. Albańskiej. Granice parku wyznaczałyby mniej więcej ulice: Laszczyki, Białoruska, Malborska i Albańska, z Estońską pośrodku jako centralną aleją parkową o statusie „ciągu pieszo-jezdnego”. Wnioski: trzeba wystąpić o **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego**, który zatrzyma wydane inwestorom wuzetki. Z wnioskiem o przystąpienie do planu może wystąpić Rada Dzielnicy, może też Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej...

● **27 maja 2009r.** – Rada Dzielnicy XI uchwala szeroko uzasadniony wniosek do Biura Planowania Przestrzennego UMK o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

● **9 czerwca 2009 r.** – Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu odpowiada, że wniosek złożony na spotkaniu konsultacyjnym w dn. 12 maja o utworzeniu w ul. Estońskiej ciągu pieszo-jezdnego został rozpatrzony pozytywnie.

● **18 czerwca 2009r.** – wniosek o mpzp, popierający Radę Dzielnicy XI, składa **Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody**.

● **15 lipca 2009r.** – wniosek o mpzp, popierający Radę Dzielnicy XI, składa **Stowarzyszenie Podgorze. pl**

● **20 lipca 2009r.** – poparcia dla utworzenia Parku Duchackiego udziela poseł na Sejm RP **Łukasz Gibała**.

● **31 lipca 2009r.** – radny **Włodzimierz Pietrus** składa interpelację do Prezydenta Miasta m.in. w sprawie terenów pod Park Duchacki.

● **sierpień 2009r.** – wycinka 19 drzew na jednej z prywatnych działek. Zgodę wydaje Wydział Kształtowania Środowiska, a w Wydziale Architektury i Urbanistyki trwa procedowanie wydania wuzetek na zabudowę. **Protestują radni dzielnicy i media.**

● **2 września 2009r.** – wniosek o mpzp, popierający Radę Dzielnicy XI, składa **Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej**.

● **23 września 2009r.** – radna **Grażyna Fijałkowska** składa interpelację do Prezydenta Miasta w sprawie wycinki drzew przy ul. Estońskiej.

● **19 października 2009r.** – **Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody** składa odwołanie od decyzji środowiskowej Prezydenta Miasta w sprawie zabudowy części działek przy ul. Estońskiej.

● **2 i 16 listopada 2009 r.** – temat Parku Duchackiego wraca do Komisji Planowania Przestrzennego RMK. **Wiceprezydent Kazimierz Bujakowski** udziela informacji nt. działań na rzecz utworzenia parku, do czego UMK został zobowiązany przez Komisję z dn. 16 marca 2009r. Na komisji obecni są właściciele działek oraz pełnomocnik rodziny Bemów. **Ci ostatni wyrażają gotowość rozmów nt. sprzedaży działek o łącznej powierzchni ok. 3 ha.** Radni **Grażyna Fijałkowska (PO)** i **Włodzimierz Pietrus (PIS)** zostają wydelegowani przez przewodniczącą Komisji Grzegorz Stawowego do zespołu prowadzącego negocjacje.

● **26 listopada 2009 r.** – odbywa się spotkanie pełnomocnika właścicieli mec. Jacka Wczelika z wiceprezydentem **Kazimierzem Bujakowskim**, przy udziale dyrektora Wydziału Skarbu **Marty Witkowicz** oraz ww. wymienionych radnych. **Złożono ofertę sprzedaży działek na kwotę 9 mln, rozłożoną na dwie raty (4 mln – r. 2010, 5 mln – r. 2011).**

● **6 grudnia 2009r** – radny **Łukasz Stoniowski** składa wniosek do budżetu miasta na rok 2010 o zabezpieczenie kwoty 2 mln zł na Park Duchacki.

● **grudzień 2009r.** – ani ze strony Prezydenta i Urzędu Miasta, ani ze strony radnych miasta **nie przechodzi oczekiwany zapis w budżecie na rok 2010 o wykupieniu działek pod Park Duchacki.**

● **28 stycznia 2010r.** – spotkanie w siedzibie Rady Dzielnicy XI wszystkich zaangażowanych stron. Zaproszony na nie wiceprezydent miasta **Kazimierz Bujakowski** w imieniu swoim oraz dyrektor Wydziału Skarbu UMK **Marty Witkowicz** – przesłał list na ręce przewodniczącej Dzielnicy XI **Bożeny Piekarczyk**, w którym poinformował, że Wydział Skarbu zlecił wycenę działek, zaoferowanych przez rodzinę Bemów do sprzedaży Miastu z przeznaczeniem na Park Duchacki. I to zlecenie wyceny działek trwa... (W kularowej opinii zaoferowana cena nie jest wygórowana). Obecni na spotkaniu przedstawiciele właścicieli **Stanisław Bem** oraz ich pełnomocnik mec. **Jacek Wczelik** – nie kryli rozczarowania postawą władz miasta. Poza tym wiceprezydent w przysłanym liście przypominał, że w budżecie na rok 2010 nie zapisano środków finansowych na pozyskanie terenu pod Park Duchacki. I wreszcie, że wykupienie terenu jest możliwe dopiero w końcu br., gdy zostaną do rozdziału wolne środki z innych zadań. W toku dyskusji uzgodniono, że niezbędna jest działka bezpośrednia, czyli wizyta u prezydenta **Jacka Majchrowskiego**.

● **8 stycznia 2010r.** – radny dzielnicy **Jarosław Kajdański** utworzył na serwisie społecznościowym Facebook stronę Parku Duchackiego.



● **17 lutego 2010r.** – radny miasta **Włodzimierz Pietrus** „ze względów proceduralnych” wycofuje zgłoszoną wcześniej **poprawkę do budżetu** miasta w sprawie Parku Duchackiego.

● **9 marca 2010r.** – wizyta u wiceprezydenta miasta **Kazimierza Bujakowskiego** z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia Przyjaciół Woli Duchackiej i Rady Dzielnicy XI. Dowiedzieliśmy się, że z końcem marca ma być gotowy operat szacunkowy działek zaoferowanych Miastu pod Park Duchacki przez część prywatnych właścicieli. Wiceprezydent powiedział, że w II połowie roku – w ramach przesunięć budżetowych – sprawa wykupienia gruntów pod Park stanie się przedmiotem debaty i głosowania. Dopilnujemy, aby tak się stało.

Blisko 1 500 podpisów - dziękujemy!

Podliczenie podpisów pod petycją w sprawie utworzenia Parku Duchackiego przyniosło wynik: 1349 podpisów! Tyle już mamy, a mieliśmy 600 – zbieramy je dalej!

Pragniemy w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy złożyli swój podpis ZA PARKIEM DUCHACKIM! Traktujemy to jako społeczny kredyt zaufania.

Serdecznie podziękowania także dla tych, którzy te podpisy pracowicie zbierali. Najowocniej zrobili to: Halina Karlińska, Magdalena Woźniak i Jaro Gawlik. W zbieraniu podpisów pomagały nam także szkoły, przedszkola, biblioteki i domy kultury z terenu Woli Duchackiej. Szczególnie aktywnie podpisywano się w Przedszkolu przy ul. Czarnogórskiej, Gimnazjum przy ul. Malborskiej oraz w bibliotece przy ul. Sławka.

Informacje o Parku Duchackim:

<http://www.facebook.com/group.php?v=wall&viewas=100000485931097&ref=ts&gid=275088210201>

Konkurs plastyczny: „Park Duchacki”

Przedmiotem konkursu jest artystyczna wizja Parku Duchackiego – zarówno w obecnej, mocno zaniedbanej formie, jak i przyszłościowej – w postaci projektu nowego parku. Konkurs skierowany jest do uczniów. **Termin składania prac upływa 16 kwietnia 2010 r.** Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w maju w czasie imprezy plenerowej w Parku Duchackim. Organizatorem jest Osiedlowy Klub Kultury Wola Duchacka-Wschód, ul. Malborska 98, tel. 12 - 655 91 77.

Więcej na stronie: www.wiadomosci.krakow.pl

Zdjęcia: Jarosław Kajdański



Młodzieżowe Forum

Metal, zrobimy z ciebie garaż!

W dzisiejszych czasach nie wszyscy potrafią zrozumieć, że ludzie mają własne poglądy, że bronią ich, a nawet, że tworzą grupy o wyglądzie i charakterze wzbudzającym u innych nieufność czy strach. Co skłoniło młodych ludzi ubierających się na czarno, słuchających ciężkiej muzyki do stania się innymi? Kłopoty w domu? Złe towarzystwo? Brak miłości i wsparcia innych, dorosłych osób? A może to przypadek sprawił, że pokochali dźwięki gitary i ostre brzmienia muzyki?

Niewidzialna więź

Ewa ma 23 lata, jest studentką fizjoterapii. Jej przygoda z metalem zaczęła się jeszcze w podstawówce, w drugiej klasie. Wtedy to po raz pierwszy wspólnie z tatą słuchała muzyki „Scorpionsów”, „Kultu” i „Queen”. - W wieku czternastu lat ubierałam się już inaczej – wspomina Ewa. - Nie zawsze byłam tolerowana, szczególnie nie akceptowali mnie dresiarze z mojego osiedla oraz skinheadzi. Kiedyś dziewczynie z naszej grupy wycieli swastykę, znak hitlerówki na czole. Również od blockersów często słyszałam niemiłe komentarze. Starałam się wtedy przejść obok nich jak najszybciej. Bałam się, bo nie wiedziałam, co mogą mi zrobić. A oni wołali: „O, metal, zrobimy z ciebie garaż!” Pamiętam też, jak na klatce, obok drzwi do naszego mieszkania ktoś napisał na mój temat nieprawdziwe, wysane z palca informacje. Nie, to nie było dla mnie miłe. Jednak miałam wsparcie ze strony przyjaciół, którzy mieli taki sam styl ubierania i zachowania, słuchali tej samej muzyki. W tej grupie czułam się dobrze. Gdy z nimi rozmawiałam, wydawało mi się, że znają wszystkie moje myśli. Między nami była taka niewidzialna więź. Pisałam wiersze, przede wszystkim o życiu, bólu, miłości. Żeby zapomnieć o problemach, słuchałam ciężkiej muzyki. Ona była ukojeniem dla mojej duszy. Jednak to nie zawsze wystarczało. I chociaż dziś trudno o tym mówić, to muszę przyznać, że czasem ulgę w cierpieniu przynosiło mi... cięcie się, samookaleczanie. Tak robiła większość moich znajomych. - Wspominając tamten czas, Ewa ukradkiem ociera łzy.

Życie, muzyka i...

Jak właściwie wygląda ta subkultura? Czym się charakteryzuje? Gdzie się spotykają? Jak spędzają czas? - Spotykamy się często w piątki na ogniskach – naszą ciekawość zaspokaja dziewiętnastoletni Robert. - Rozmawiamy o życiu, muzyce i takich tam pierdołach. Czasami ktoś wpada z gitarą, wtedy śpiewamy i pijemy piwo. Dlaczego ciągnie nas do takiej muzyki? Mnie do niej nie ciągnie, ja się na niej po prostu wychowałem, więc... to chyba oczywiste.

A co się mówi na temat ludzi słuchających ciężkiej muzyki. Jakie opinie można o nich usłyszeć? Oto przykłady wypowiedzi młodych ludzi odpowiadających na nasze pytanie: - Trochę dziwny styl ubierania, chociaż w Krakowie nikogo to nie szokuje. - Niestety, większość, szczególnie męska część tego środowiska, zapomina o higienie. - Niech sobie będą, byle mi nie wchodzili w drogę! - Czy ich toleruję? No, ciężko powiedzieć, chodzą takie ćpuny po ulicach... - Nie, nie lubię ludzi, którzy ciągle ubierają się na czarno, robiąc z siebie ofiary losu...

A jak jest z drugiej strony? Czy metale potrafią akceptować osoby spoza swojego środowiska? - Nigdy nie było tak, że nasza grupa nie tolerowała innych ludzi – przekonuje Robert. - Myślę, że zachowywaliśmy się

wobec innych i tak jest nadal, w porządku. - Rodzice akceptowali to, jaka jestem, lecz nie miałam z ich strony wsparcia. Nie ingerowali zbyt w moje życie. Pozostawili samej sobie – opowiada Ania.

Zimowe buty latem

- Niektórzy oceniają człowieka po wyglądzie, liczy się to, aby zrobić dobre pierwsze wrażenie – wyjaśnia Ewa. - Między innymi właśnie dlatego wspólnie z moimi znajomymi zmieniliśmy styl, zaczęliśmy się ubierać normalnie. Niestety, ludzie, widząc człowieka ubranego na czarno, w skórę, obwieszzonego ostrą biżuterią, idącego w głąb, nie czują do niego sympatii. Boją się z nim rozmawiać, a nawet patrzeć w jego stronę. Często też postrzegają go jako satanistę. Z drugiej strony człowiek-metal wydaje się taki twardy, a jednak jego wnętrzu jest pełne pozytywnych uczuć. A wracając do tego, jak spoglądają nas inni, to nigdy nie zapomnę sytuacji, gdy pojechałam do sanatorium. Gdy przyszedłam w głąb i sukience na stołówkę, opiekunka podeszła i zapytała, dlaczego latem chodzę w zimowych butach (śmiech).

Fascynacje i przeżycia

Nieufnego postrzegania metali doświadczyła również Paulina. - Kiedyś wybrałam się mamą na zakupy do centrum handlowego. Przez dłuższy czas chodził za nami ochroniarz – wspomina ze śmiechem gimnazjalistka. - Ale gdy czasem słucham, czego doświadczałam jeszcze przed kilku laty moi starsi koledzy, to aż mnie ciarki przechodzą. Dzisiaj środowisko jest bardziej wyrozumiałe, tolerancyjne. Chociaż swoje metal przeżyć musi. Pamiętam reakcje nauczycieli w podstawówce, gdy przestałam nosić kolorowe wstążki we włosach, gdy zaczęłam się ubierać na czarno i chodzić w głąb. Ale wtedy z pomocą przyszli rodzice, którzy rozumieli moją fascynację ciężką muzyką i chęć podkreślenia przynależności do tej subkultury. Nie było łatwo, gdy poszłam do gimnazjum. Ja również, podobnie jak Ewa usłysza-



łam ze strony wyrośniętych trzecioklasistów: „O, metal, zrobimy z ciebie garaż!” Również w klasie początkowo czułam się gdzieś na marginesie. Ale w miarę upływu czasu zaakceptowano mnie i moją odmienność. Chociaż kiedyś jedna z nauczycielek zapytała wprost, czy wiem, co noszę na szyi, a ja obok wielu innych ozdób nosiłam wtedy pentagram. Jednak przekonałam się już, że nie mogę reagować na zaczepki. Staram się natomiast robić to, co uważam za słuszne. I zachowuję stoicki spokój. To moja metoda na brak tolerancji środowiska. To się sprawdza, przynajmniej w moim otoczeniu. I tylko czasem mama, tak półzartem, zapyta, kiedy ubiorę kolorowe ciuchy.

Ukochane glany

W czasie naszych rozmów z metalami często słyśmy zapewnienie, że nie są oni zamkniętą grupą. Jednak trzeba przyznać, że większość z nich nie chciała odpowiadać na zadawane im pytania dotyczące ich środowiska. Mało wśród nich osób chętnie rozmawiających. Tylko Ewa, wspominając przeszłość, wyznaje: - Chętnie wróciłabym jeszcze raz do tamtych czasów. Chociaż do dziś pamiętam, że nie zawsze byłam wtedy akceptowana. Ale lubiłam ten styl i tych ludzi. Nikt nie rozumiał mnie tak jak oni. Muszę jednak przyznać, że nie zawsze robiłam wtedy dobre rzeczy... Ale wiecie co dziewczyny, zdradzę wam pewną tajemnicę. Do dziś nie mogę wyrzucić moich ukochanych glanów.

**Paulina Matusik, Katarzyna Plaszcak,
Anna Szostek
uczenice kl. III b G. 35 w Krakowie
(praca powstała pod kierunkiem
M. Fortuny- Sudor)
Foto: Maciej Gomułka**

Artykuł „Metal, zrobimy z ciebie garaż” napisały ambite gimnazjalistki, które chciały wziąć udział w ogólnopolskim konkursie dla gimnazjalistów i licealistów „Liczy się temat”, organizowanym przez telewizję CANAL + Cyfrowy w ramach programu edukacyjnego „Media Starter”. Uczennice po raz pierwszy stanęły przed całkiem nowymi dla nich zadaniami, z którymi, jak na początkujące dziennikarki, całkiem dobrze sobie poradziły. I chociaż artykuł, zgłoszony do konkursu w kategorii II (tolerancja), nie znalazł się wśród nagrodzonych, to myślę, że dziewczyny swoim zaangażowaniem, pracą oraz jej końcowym efektem zasłużyły na debiut prasowy.

Z przyjemnością i z satysfakcją polecam lekturę tekstu gimnazjalistek, a autorkom życzę realizacji wielu ciekawych tematów!

MARIA FORTUNA- SUDOR

Od redakcji:

Zapraszamy młodzież do przedstawiania na naszych łamach swoich subkultur, a także problemów: wiadomosci.krakow@wp.pl

W marcu otwarto kolejną wystawę z cyklu „Rodzina pasje”. Tym razem prezentowane są czarno-białe zdjęcia wykonane przez młodego i zdolnego fotografa - Tomasza Zajacę. Dwa lat wcześniej prace malarskie jego mamy Bożeny oraz brata Michała rozpoczęły cykl wystaw w swoszowickiej bibliotece. Ich animatorem jest pani Danuta Gabryś.



Wystawa bez upiększania

Tomasz Zajac urodził się w 1985 r. w Swoszowicach. Ukończył liceum im. Kieślowskiego przy ul. Cechowej, klasę o profilu artystycznym. Obecnie przebywa w Irlandii, gdzie dalej szkoli się w dziedzinie fotografii oraz przygotowuje się do egzaminów do Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi.

Na wystawie pokazano bardzo graficzne prace, które obrazują przede wszystkim życie miasta, martwą naturę oraz różne aspekty ruchu. Przeważającym motywem jest podróż autora po obcym mieście – Birmingham, ujętym od tej „mniej turystycznej strony”. Można też obejrzeć zabawę światłocieniem w Krakowie, próbę uchwycenia chwili na koncercie rockowym w Gibraltarze oraz fotografie przyjaciół artysty w Amsterdamie.

Wszystkie zdjęcia są czarno-białą rejestracją chwili, bez upiększania, bez cyfrowej obróbki i pozowania.

Zapraszamy do obejrzenia wystawy - w Swoszowicach przy ul. Chałubińskiego 47 - do końca marca w godzinach pracy biblioteki.

Tekst i foto: ELŻBIETA CÍWK



5 lat Stowarzyszenia PODGORZE.PL

Początki działalności Stowarzyszenia PODGORZE.PL sięgają 2002 r. Wszystko zaczęło się od zarejestrowania przez Pawła Kubisztal domenę podgorze.pl i uruchomienia serwisu o naszej dzielnicy.

Wokół strony internetowej zgromadzili się ludzie o podobnym spojrzeniu na świat, którzy wspólnie podjęli działania, jednocześnie społeczność lokalną wokół zagadnienia ochrony przestrzeni publicznej oraz zachowania wartości historycznych i kulturowych, jakie otrzymaliśmy od poprzednich pokoleń. Początkowo działania koncentrowały się na organizowaniu wydarzeń kulturalnych, ważnym zagadnieniem od samego początku była także ochrona dziedzictwa. Aż nadeszło pierwsze poważne wyzwanie: **zagrożenie zawisło nad Fortem św. Benedykta.**

Ponieważ ludzie skupieni wokół PODGORZE.PL podjęli decyzję uczestniczenia jako strona w walce o zachowanie Fortu św. Benedykta, w 2005 r. złożony został wniosek o rejestrację stowarzyszenia. Po wielu protestach społecznych, zaangażowania stowarzyszeń, związków branżowych i autorytetów naukowych, których nie będziemy tu wymieniać jako ogólnie znanych, minister kultury i dziedzictwa narodowego ostatecznie cofnął zgodę na przebudowę fortu w formie proponowanej przez Instytut Sztuki. Sprawa ucichła na kilka lat. Fort został zamknięty na głucho, nie podejmowano także prac zabezpieczających i konserwatorskich.

Prezydent Krakowa ma zwyczaj kontaktowania się z mieszkańcami **na czacie**. Zwykle wykorzystujemy te okazje do zadawania mu mniej lub bardziej niewygodnych pytań. Nieoczekiwanie dla nas w marcu 2009 r. na pytanie o stan fortu wyczytaliśmy, że „miasto jest w trakcie rozwiązywania umowy”. Ponieważ wcześniej prezydent Majchrowski zapowiadał, w razie rezygnacji Instytutu Sztuki z fortu, przekazanie go Krakowskiemu Biuru Festiwalowemu lub Fundacji Książąt Czartoryskich – umówiliśmy się na spotkanie z panią Magdaleną Sroka, szefową KBF. Rozmowa była miła i rokowała udaną współpracę w przyszłości. Tymczasem kolejne czaty z udziałem Prezydenta (w lipcu i listopadzie ub.r.) nie przyniosły zapowiadanej zmiany. W nieskończoność przedłużał się stan zawieszenia.

Dopiero w styczniu 2010 r. Prezydent ujawnił, że „w tym tygodniu fundacja użytkująca fort ma złożyć notarialne zrzeczenie się”, w dalszym ciągu nie udzielił nam odpowiedzi na to, co tam będzie: Muzeum czy KBF? Mijają kolejne dwa miesiące, a wokół fortu nadal trwa cisza, brak sygnałów z Urzędu Miasta, milczy także Instytut Sztuki.

Odrębną inicjatywą Stowarzyszenia jest **pomysł powołania Muzeum Historii Podgórza**. W maju 2008 r. udało się nawet poddać pod głosowanie Rady Miasta taką ideę (w akcji tej, *włącznie ze zbieraniem podpisów, brały także udział „Wiadomości”* – dop. red.) i zyskać jej przychylny stosunek głosów 26:8. Cóż z tego, skoro w kolejnych budżetach nie ma przewidzianych funduszy na ten cel. Wskazywane przez nas obiekty, które mogłyby przejąć taką funkcję: Skład Solny (przy ul. Na Zjeździe) i Zajazd Pod Bogiem Ojcem (przy ul. Limanowskiego) nadal stoją puste i niszczeją. Pierwszy miały zagospodarować instytucje miejskie, drugi, obiecany jest Fundacji Conspero, z przeznaczeniem na muzeum twórczości Jerzego Dudy-Gracza (jak wiemy prawie w ogóle niezwiązanego z Krakowem). Jedyne sygnały o wykorzystaniu tych obiektów to regularne przegania nie przez Straż Miejską dzikich lokatorów.



Zabytkowe, drewniane wille przy rondzie Matecznego

Przykładów miejsc, które warto chronić jest znacznie więcej. **Zabytkowe, drewniane wille przy Matecznym**, zagrożone dewastacją lub rozbiórką podobno znalazły chętnego, który od dwóch lat stara się o przeniesienie ich na Wolę Justowską, ale Wydział Architektury UMK nie jest zdecydowany czy nie naruszą tam „szczególnego reżimu konserwatorskiego”.

Także **Rynek Podgórski**, straszący ruiną socreali-

stycznego wystroju ma doczekać się **rewitalizacji**. Władze miejskie zamówiły projekt przebudowy (na przebudowę nie potrzeba decyzji o warunkach zabudowy!), po cichu, bez konkursu. Sugestie wyglądu Rynku przygotowane przez urbanistów nie zostały wzięte pod uwagę. Pomimo dwukrotnych protestów Rady Dzielnicy XIII, druzgocącej opinii profesorów Zbigniewa Beiersdorfa i Jerzego Wyrzumskiego, oraz znawcy tematu Jarosława Zółciaka – Pracownia Projektowa Jerzego Wowczaka niewzruszenie tkwi w przekonaniu, że dla miasta o typowo klasycystycznej strukturze najlepszy będzie rynek z elementami gotyckimi. W najbliższym czasie nasze stowarzyszenie zamierza przeprowadzić konsultacje społeczne i konferencję na temat przebudowy najważniejszego placu w tej części miasta.

Stowarzyszenie jest również stroną w postępowaniu administracyjnym w sprawie zabudowy terenu po Vistuli, gdzie miał stanąć ośmiopiętrowy apartamentowiec, całkowicie zasłaniający Podgórze i Krzemionki. Obecnie odwołanie Stowarzyszenia jest rozpatrywane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.



Zajazd Pod Bogiem Ojcem przy ul. Limanowskiego

Ale nie należy Stowarzyszenia kojarzyć wyłącznie z protestami przeciw różnym inicjatywom deweloperkim w historycznej części Podgórza. Owszem, monitorujemy zmiany, jakie zachodzą w naszym otoczeniu, jednak nastawieni jesteśmy przede wszystkim na budowanie. Nawet **protesty nie ograniczają się wyłącznie do negowania proponowanych rozwiązań, ale staramy się wskazać lepsze, mniej ingerujące w przestrzeń publiczną, mogące lepiej służyć mieszkańcom**. Przykładami mogą tu być wiec na Rynku Podgórskim, gdzie zbierano pomysły na zagospodarowanie fortu, czy konkurs na trzecią wieżę Kościoła Mariackiego, mający uświadomić wszystkim istnienie granicy zdrowego rozsądku przy ingerencji w historyczną tkankę miasta.

W swoich działaniach staramy się korzystać z doświadczenia osób posiadających dużą wiedzę w swoich specjalnościach oraz posiadających wysoki, społeczny autorytet. Uczestniczymy w szkoleniach i konferencjach, często pytamy o zdanie urbanistów, historyków, architektów, ekologów. Chcemy, **by wyrażane przez nas opinie sprzyjały zrównoważonemu rozwojowi miasta i byśmy nie musieli wstydić się przed kolejnymi pokoleniami**. Chcemy promować podnoszenie świadomości społecznej, podejmować działania kulturotwórcze i budzić aktywność mieszkańców.

Sztandarowym przykładem takich działań są **Podgórskie Dni Otwartych Drzwi** – impreza polegająca na udostępnianiu mieszkańcom miejsc, na co dzień niedostępnych. W ostatni weekend września można zajrzeć do warsztatów rzemieślniczych, zobaczyć, jak wykonuje się świece, ceramikę, witraże, lalki w strojach regionalnych, przyjrzeć się renowacji starych zabytkowych mebli, dowiedzieć się, czym były lodownie, jak „od wnętrza” wyglądają instytucje, banki, zakłady pracy, szkoły, spojrzeć na panoramę miasta z kościelnych wież. Wydarzenie cieszy się olbrzymią popularnością tak wśród zwiedzających, jak i gospodarzy obiektów, którzy chętnie otwierają drzwi swoich instytucji.

Możemy także szcycić się znaczącym udziałem w przywracaniu płyty Rynku Podgórskiego mieszkańcom, przez który dawniej, wieczorami, strach było przechodzić. Najpierw pojawiło się kolędowanie, gdzie kilkaset osób, w styczniowy wieczór wspólnie śpiewa pieśni bożonarodzeniowe i pastoralki. Potem, na początku lipca, **Targi Rzeczy Wyjątkowych „Made In Podgorze”** prezentujące mieszkańcom rzeczy powstające na prawym brzegu Wisły. Kompletując listę wystawców sami byliśmy zdumieni, jak wiele pięknych i niepowtarzalnych przedmiotów powstaje w naszym otoczeniu. W zeszłym roku powstała nowa jakość – na płycie Rynku pojawiły się stałe wystawy i doskonale zostały przyjęte przez mieszkańców. Ludzie chętniej wybierali drogę



Fort św. Benedykta

przez środek Rynku, zatrzymywali się, siadali na ławkach, wyraźnie chętniej spędzali tu swój czas. W każdej z wystaw Stowarzyszenie miało swój udział.

Przykładem działań na rzecz ochrony dziedzictwa jest udział w **kweście na Cmentarzu Podgórskim**. W tym roku za zebrane pieniądze wyremontowany zostanie czwarty, zabytkowy nagrobek.

I co dalej? Czy jeśli Fort św. Benedykta znajdzie dobrego gospodarza, nasza misja się wypełni? Może władze zaczną patrzeć na Miasto, jako całość, a nie kawałki tortu do wyrwania? Może architekci będą projektować piękne rzeczy, współgrające z otoczeniem? Może inwestorzy będą słuchać dobrych rad urbanistów? Coś podseptuje, że jeszcze będziemy potrzebni...

26 lutego to niezmiennie ważna data w historii Podgórza. Minęła kolejna rocznica założenia przez cesarza Józefa II, Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze. Oznacza to, że dobiegły końca **roczne obchody Podgórze 225**, zaproponowane i zainicjowane przez Stowarzyszenie PODGORZE.PL.

Rozpoczęły się od konkursu na logotyp zorganizowany wspólnie z Radą Dzielnicy XIII i Domem Kultury Podgórze. Potem już było bardziej osobno, choć pod wspólnym szyldem Podgórze 225. W ciągu minionego roku odbyło się kilkadziesiąt wydarzeń, których nie sposób wyliczyć. W organizację spotkań, konkursów, wystaw czy koncertów zaangażowały się Rady Dzielnic, Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej, a nawet MPK! Wydarzenia przypominały historię Podgórze, pokazały jego atrakcje i zachęciły do zainteresowania się nimi. Choć trwałych śladów po jubileuszu pozostanie niewiele (w szczególności Muzeum Podgórze nadal nie wyszło poza fazę kolejnych deklaracji), to ufamy, że udało się zmienić postrzeganie Podgórze, a przecież od zmiany świadomości, zaczynają się wszelkie zmiany.

Warto dodać, że pomysł jubileuszu, jak wiele innych pomysłów stowarzyszenia, stał się inspiracją dla innych. Rada Dzielnicy II Grzegórzki, ogłosiła właśnie konkurs na logotyp obchodów 100-lecia Grzegórek w granicach Krakowa, szczerze przyznając, że pomysł zaczerpnięto z podgórskiego konkursu. I bardzo dobrze, dobre pomysły trzeba naśladować!

Tekst i foto: Paweł Kubisztal, Paweł Kurek
www.podgorze.pl

Święto Rękawki

We wtorek 6 kwietnia w godz. 11.30 - 17.30 odbędzie się pod Kopcem Krakusa tradycyjne święto Rękawki pt. „Życie woja i białki – od narodzin do śmierci”.

Rękawka obchodzona jest od wieków trzeciego dnia Wielkanocy. Od 2000 r. odbywa się pod Kopcem Krakusa w formie konkursów, pokazów walk, prezentacji uzbrojenia i życia z okresu wczesnego średniowiecza. Pod Kopcem Krakusa można zobaczyć jak wyglądało życie we wczesnośredniowiecznych osadach, rzemiosło, uzbrojenie, stroje. Można spróbować potraw gotowanych według przepisów naszych przodków i zobaczyć jak wyglądały średniowieczne potyczki zbrojne. Uzupełnieniem jest możliwość poznania historii Kopca Krakusa, państwa Wiślan i Polan.

Zaprasza: Dom Kultury „Podgórze”





Oberża Sasiadów

WESOŁYCH
ŚWIAT!



- uroczę przyjęcia weselne (już od 190 zł od osoby), bankiety, imprezy okolicznościowe
- dla stałych Klientów codzienne, domowe, smaczne, tanie obiady
- zapraszamy do stylowego, przytulnego wnętrza i do kwitnącego ogrodu z altanami

Od wtorku do niedzieli w godz. 12 - 23, ul. Kordiana 19, tel. 12 654 52 94, www.oberza.pl



Bieżanów,
ul. Podłęska 17A/20 www.europizza.e.pl

Zamówienia telefoniczne
realizujemy CAŁY TYDZIEŃ w godz. 11 - 23

12 658 78 69

DOWÓZ GRATIS

pizza (do każdej pizzy 2 sosy gratis!)
kebab, zapiekanki

NOWOŚĆ:

Smaczne, domowe
zestawy obiadowe - 15 zł, zestaw dnia - 13 zł

U nas wiesz, co jesz!

Serdecznie zapraszamy i życzymy smacznego!

Plac Targowy „MANHATTAN”

Wola Duchacka, ul. Białoruska

składa PT. Klientom życzenia
radosnych, dostatnich
Świąt Wielkanocnych

**ZAPRASZAMY
NA ŚWIĄTECZNE zakupy!**



Liceum Ogólnokształcące

im. Bogdana Jańskiego

30-612 Kraków, ul. Witosa 9

tel. 12 654-57-82 wew. 112, 106;

664-455-402

<http://www.lokrakow.janski.edu.pl>

**CHCESZ UCZYĆ SIĘ W PRZYJAZNEJ,
ŻYCZLIWEJ ATMOSFERZE – PRZYJDŹ DO NAS!**

Nasza oferta to:

- rozszerzony wymiar zajęć z języka angielskiego
- konsekwentny i efektywny system pracy wychowawczej
- system konsultacji indywidualnych
- doświadczona kadra – większość to nauczyciele dyplomowani i egzaminatorzy OKE
- wysoki stopień skuteczności nauczania
- 100% zdawalności egzaminu maturalnego w latach 2006, 2007, 2008, 2009
- zajęcia w godzinach 8.00-16.00
- dziennik elektroniczny
- bezpieczeństwo
- uczniowie ze średnia 5.0 (również z gimnazjum) zwolnieni są z opłat czesnego
- o przyjęciu decyduje TYLKO rozmowa kwalifikacyjna
- czesne TYLKO 250 PLN

**JESTEŚMY SZKOŁĄ ROZWIJAJĄCĄ UMIEJĘTNOŚCI
I WYOBRAŹNIĘ UCZNIA**



tel. 12/2680505

www.optimal-med.pl

ul. Zakopiańska 166

30-434 Kraków

Nasze specjalizacje:

Stomatologia

Ginekologia

Laryngologia

Interna

Chirurgia naczyniowa
(żylaki)

Chirurgia ogólna

Pediatrica

Neurologia

Psychiatria

Psychologia

Hepatologia

Kardiologia(ekg)

Medycyna
podróży

USG

Badania analityczne
- szeroki zakres

PRACOWNIA

ZŁOTNICZA

Firma Jubilerska „FROART”



Sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej

Naprawy i usługi
z powierzonego materiału

Wykonanie obrączek
już od 150 PLN za parę

Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4

tel. 12 655 67 66

www.froart.pl e-mail: froart@froart.pl

Zespół Szkół Elektrycznych Nr 1

30-644 Kraków ul. Kamieńskiego 49

telefon: (12) 655 17 85, (12) 655 12 93

e-mail: szkola@zsel1.krakow.pl, www.zsel1.krakow.pl

Dyrektor szkoły: mgr Antoni Juszczyk

Proponowane szkoły:

■ na podbudowie gimnazjum:

3-letnie liceum profilowane:

profile: zarządzanie informacją (informatyka); socjalny;
ekonomiczno-administracyjny; elektroniczny;

4-letnie technikum dla młodzieży

zawody: technik elektroniki (systemy i sieci komputerowe; elektro-
niczne systemy zabezpieczeń); technik elektroniki (automatyka);
technik elektryk (odnawialne źródła energii); technik informatyk
(systemy zarządzania bazami danych);

3-letnia szkoła zasadnicza:

zawody: elektryk; monter elektroniki;

■ na podbudowie szkoły zasadniczej:

3-letnie technikum uzupełniające:

zawody: technik elektryk; technik elektroniki;

3-letnie technikum uzupełniające w systemie zaocznym:

zawody: technik elektryk; technik elektroniki;

■ na podbudowie szkoły średniej:

1-letnia szkoła policealna:

zawód: technik elektryk (specjalność: odnawialne źródła energii);

2-letnia szkoła policealna:

zawód: technik informatyk.

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 15

im. Ignacego Jana Paderewskiego w Krakowie

30-695 Kraków, ul. Rydygiera 20

tel. 657-75-62, 657-05-88



Ogłasza nabór

kandydatów do klas pierwszych

Szkoły Podstawowej nr 157

oraz Gimnazjum nr 33

na rok szkolny 2010/2011

Rekrutacja trwa

od 1 marca 2010 roku do 24 kwietnia 2010 roku.

Informator dla kandydatów jest dostępny na stronie

<http://zso15.krakow.pl>

Wszelkich dodatkowych informacji na temat rekrutacji
udziela Sekretariat Szkoły.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!!! SPECJALNA OFERTA NA RYNEK KRAKOWSKI:

Pozycjonowanie stron w Google

Zadzwoń: 0 801 003 083



Sztuka dobrego druku



ulotki, plakaty,
czasopisma,
książki, katalogi ...

www.leyko.pl, tel. 012 656 44 87
Kraków, ul. Romanowicza 11



„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel. 012 654 54 19, tel. kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie
wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105